Kurier Szczeciński

ŚRODA, 22 LISTOPADA 1972 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUSZ CIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 275 (8763) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Rozmowy przygotowawcze do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy

Dziś w Helsinkach

przedstawiciele 34 państw zasiądą przy stole obrad

Aktywna rola polskiej dyplomacji

HELSINKI PAP. Specjalny wysłannik PAP Ludwik Mysak donosi w środę rano:

— Dziś o godzinie 14 minister spraw zagranicznych Finlandii Ahti Karjalainen wygłosi przemówienie powitalne, które otworzy pierwszy dzień wielostronnych rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

DELEGACJE zasiądą za ustawionym w sześciobok stołem i będą miały przed sobą mikrofony, a także słuchawki, umożliwiające wysłuchiwanie przemówień w dowolnym z 6 języków, w których prowadzone będą obrady. Do dyspozycji oddano również szereg dodatkowych pomieszczeń, umożliwiających dyskusje w węższym gronie. Gospodarze fińscy dokładają wszelkich starań, by stworzyć jak najlepszą atmosferę obrad.

DZISIAJ jeszcze delegatów przyjmie lampką wina minister spraw zagranicznych Karjalainen, a następnie obiad na ich cześć wyda prezydent Kekkonen. Od jutra zaczną się sesje robocze, mające ustalić datę, miejsce, procedurę i porządek dzienny europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

PO RAZ PIERWSZY zbiera się tak szerokie gremium europejskie z udziałem nie tylko wielkich państw, ale nawet tak małych, jak Lichtenstein i tak specyficznych, jak Watykan, który przełamał długą tradycję nieuczestniczenia w konferencjach międzynarodowych. Dzięki tak szerokiej reprezentacji Europy, można więc będzie skutecznie przygotować obrady przyszłej konferencji, która podjąć ma dobre dla losów naszego kontynentu decyzje.

PRZY STOLE obrad zasiądą przedstawiciele 32 państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady. Na ogół będą one reprezentowane przez szefów swoich przedstawicielstw dyplomatycznych w Helsinkach. Na czele delegacji polskiej stoi ambasador PRL w Finlandii Adam Willmann.

Rząd Albanii odmówił wzięcia udziału w rozmowach. Notę w tej sprawie, przekazaną rządowi Finlandii, opublikowała Albańska Agencja Informacyjna ATA.

* * *

POLSKA dyplomacja, która wniosła znaczny wkład do sformułowania koncepcji europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz do procesu konsultacji, który doprowadził do obecnych rozmów, zamierza również w ich toku odgrywać bardzo aktywną rolę. Kraj nasz — podobnie jak inne państwa socjalistyczne — uważa, że przy dobrej woli wszystkich stron można będzie w stosunkowo krótkim czasie uzgodnić zarówno datę i miejsce, jak też procedurę oraz porządek dzienny przyszłej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, która mogłaby się odbyć w czerwcu przyszłego roku w Helsinkach.

Nowy atak izraelski na Syrię

KAIR, LONDYN, PARYŻ PAP. We wtorek doszło do wielogodzinnych walk wzdłuż izraelsko-syryjskiej linii przerwania ognia. Samoloty agresora izraelskiego w czterech na lotach w różnych porach dnia bombardowały i ostrzeliwały rakietami gęsto zaludnione obszary Syrii, leżące w pobliżu okupowanych wzgórz Golan. W odpowiedzi na ten atak artyleria syryjska ostrzeliwała pozycje nieprzyjaciela na wzgórzach Golan. Interweniowały też syryjskie samoloty. W walkach brały udział czołgi. Wśród ofiar izraelskich nalotów na wioski syryjskie znów są kobiety i dzieci.

Clay nokautuje

W STATELINE (stan Nevada w USA) odbyła się dziś nad ranem czasu europejskiego walka bokserów zawodowych Muhammada Ali (Cassius Clay) i Boba Fostera. Zwyciężył w 8 rundzie przez k.o. były mistrz świata wagi ciężkiej Muhammad Ali. Walka przewidziana była na 12 rund.

Na zdjęciu: Muhammad Ali podczas walk sparringowych z Ray Andersonem.
CAF—UPI—telefoto

Z prasy porannej

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński" w tych dniach spółdzielnie mleczarskie woj. szczecińskiego skupiły 200-milionowy litr mleka. W maju br. „Głos Szczeciński" wspólnie z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Mleczarskich ogłosił konkurs pod hasłem „200 milionów litrów mleka". Dotychczas mleczarstwo, dla zaspokojenia potrzeb rynku, musiało część mleka sprowadzać z innych województw. Skup 200 milionów litrów mleka rocznie zapewnia już pokrycie bieżących potrzeb. Tak więc cel konkursu, który miał zdynamizować dostawy mleka, został w pełni osiągnięty.

Dla miasta — dla siebie

PRZYSZŁOŚĆ DĄBIA — w rękach mieszkańców

Apel MK FJN i Prezydium MRN

OD DŁUŻSZEGO czasu w Szczecinie odbywają się spotkania władz miejskich z mieszkańcami, organizowane z inicjatywy Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W pierwszym etapie tej potrzebnej akcji odbyło się 14 spotkań z przedstawicielami kierownictw i załóg większych zakładów pracy naszego miasta. Przyniosły one bardzo bogaty plon w postaci wielu cennych inicjatyw oraz konkretnych czynów społecznych.

OBECNIE wkroczyły one w nową fazę. Zainaugurowało ją wczorajsze spotkanie władz miejskich z aktywem społeczno-gospodarczym dzielnicy Dąbie. Podobne narady odbędą się wkrótce w pozostałych dzielnicach Szczecina.

Zgodnie z dotychczasową tradycją, wczorajsze spotkanie w Dzielnicowym Domu Kultury otworzył przewodniczący Prezydium MRN Jan Stopyra, który zapoznał zebranych z programem rozwoju dzielnicy. Powiedział on m. in.:

— DĄBIE jest obecnie największą pod względem obszaru dzielnicą Szczecina. Jej dynamiczny rozwój, rozbudowa zakładów przemysłowych i magazynów składowych wymaga przyspieszenia tempa budowy nowych mieszkań, zaplecza handlowo-usługowego — słowem tego, co winno zaspokajać wszystkie potrzeby bytowe mieszkańców. Wymaga też, by dzielnicę tę, choć położoną na prawym brzegu Odry i odległą od śródmieścia, przestać traktować jako peryferyjną.

Trzeszwską, gdzie położona będzie nawierzchnia bitumiczna. Ponadto roboty drogowe zaplanowano w rejonie Zdrojów, Podjuch, Żydowiec, Szosy Poznańskiej i Szosy Stargardzkiej.

(Dokończenie na str. 8)

— OD PRZYSZŁEGO roku — powiedział przewodniczący J. Stopyra — rozpoczną się zakrojone na szeroką skalę roboty przy uzbrojeniu dzielnicy w sieć kanalizacyjną i budowie oczyszczalni ścieków. Są to inwestycje, bez których trudno mówić o rozwoju budownictwa mieszkaniowego. A przecież plany przewidują, że do roku 1990 będzie tu mieszkało 150 tys. osób. Już za dwa lata „Gryfbet" wyprodukuje minimum 6 tys. izb mieszkalnych dla Zdrojów i Podjuch, natomiast cała zaplanowana produkcja w roku 1975 (co najmniej 12 tys. izb) przeznaczona jest dla Kleszkowa i Kijewa.

— W ROKU przyszłym, a najpóźniej w 1974 r., zacznie się budowa kotłowni o zdolności produkcyjnej około 150 gigakalorii. Wraz z drugim obiektem o tej samej wydajności zlokalizowanym w Żydowcach zasili ona całą prawobrzeżną część Szczecina.

— W NIE SPOTYKANYM dotąd rozmiarze przeprowadzone zostaną roboty drogowe, co pozwoli na poprawę stanu nawierzchni ulic. W przyszłym roku przewiduje się uporządkowanie trasy wlotowej wiodącej od przejazdu kolejowego na ul. Goleniowskiej do centrum Dąbia. Na teren ten wkroczył już wykonawca. Generalny remont czeka też ul.

29 bm. obrady Sejmu

WARSZAWA PAP. Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 7 posiedzenie Sejmu PRL w dniu 29 listopada 1972 r.

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 21 bm. rozpatrzyło kompleks problemów dotyczących rozwoju rolnictwa i przemysłu spożywczego.

Dokonano oceny kampanii zbiorów zbóż, okopowych i pasz oraz wyników produkcji roślinnej w 1972 r. i jej wpływu na dalszy rozwój hodowli. Stwierdzono, że wzrost plonów zbóż, okopowych i zielonek stwarza korzystne warunki dla dalszego rozwoju produkcji zwierzęcej. Potwierdza to utrzymująca się tendencja wzrostu trzody chlewnej i bydła. Zwrócono uwagę na potrzebę bardziej racjonalnej gospodarki paszami.

Oceniono przebieg tegorocznej kampanii żniwnej i nakreślono kierunki lepszego wykorzystania maszyn rolniczych oraz usprawnienia systemu kierowania i organizacji prac żniwnych.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne oceniło realizację zadań społeczno-gospodarczych w państwowych gospodarstwach rolnych i wytyczyło kierunki ich dalszego rozwoju.

Biuro Polityczne dokonało również oceny realizacji programu rozwoju przemysłu spożywczego i wniosków, zmierzających do szybszego uruchomienia produkcji nowych wyrobów.

Szybszy niż to założono w planie 5-letnim wzrost siły nabywczej ludności oraz potrzeby eksportu stawiają przed przemysłem spożywczym zwiększone zadania. Biuro Polityczne zaakceptowało przedłożone przez rząd propozycje przedsięwzięć, zmierzające do lepszego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych oraz pozytywnego przyspieszenia budowy i modernizacji przedsiębiorstw przemysłu spożywczego.

Biuro Polityczne zapoznało się ze sprawozdaniem ministra spraw zagranicznych PRL z wizyty w Belgii i Luksemburgu.

KAPELUSZE, CZAPKI DAMSKIE I MĘSKIE W SKLEPACH WPTO
— „Dom Odzieżowy" Al. Niepodległości 19 i przy ul. Wielkiej 28

Po sztormowych perypetiach

Z 2-dniowym opóźnieniem „Stefan Batory" powrócił do Gdyni

W NOCY z 21 na 22 bm. z blisko 2-dobowym opóźnieniem powrócił do Gdyni z kolejnego rejsu liniowego do Kanady nasz transatlantyk „Stefan Batory". Statek przywiózł ponad 700 pasażerów.

Ostatni rejs należał do najtrudniejszych w dotychczasowej karierze naszego pasażera. Na całej trasie przez Atlantyk, Morze Północne i Bałtyk statek znajdował się w strefie silnych sztormów i borykał się z przeciwnymi wiatrami i duża falą. Zmusiło to załogę do znacznego ograniczenia szybkości.

W piątek 24 bm. „Stefan Batory" wypłynie z kompletem pasażerów w ostatni w br. rejs liniowy. Tym razem ze względu na zamarznięcie Zatoki św. Wawrzyńca, portem docelowym będzie nie Montreal, lecz Quebec.

Okres zimowy „Stefan Batory" wykorzysta na dwie podróże do Nowego Jorku (od 22 grudnia br. i 19 stycznia 1973 r.), natomiast w lutym i marcu przyszłego roku transatlantyk odbędzie rejsy wycieczkowe.

(PAP)

Nowe władze oddziału NOT

WCZORAJ w godzinach popołudniowych zakończyły się obrady Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego Zarządu Oddziału Wojewódzkiego NOT w Szczecinie. W toku wielogodzinnej debaty zebrani delegaci dokonali oceny trzyletniej działalności organizacji i wytyczyli nowy program działania na lata 1972—75.

Program budownictwa socjalistycznego nakreślony w uchwale VI Zjazdu i pomyślne perspektywy rozwoju woj. szczecińskiego nakładają na wszystkich inżynierów i techników nowe ważkie zadania. I tym właśnie problemom poświęcono sporo uwagi w toku wczorajszej dyskusji. Kadra inżynieryjno-techniczna winna efektywniej włączyć się w realizację tych zadań.

Problemy te podejmie w swej pracy nowy 17-osobowy Zarząd OW NOT, którego przewodniczącym wybrany został ponownie prof. dr inż. Józef Kępiński, a sekretarzem inż. Andrzej Ledworowski. (kk)

FABRYKA MEBLI w Łomży (woj. białostockie) już wkrótce osiągnie pełną zdolność produkcyjną. Znajdzie tu wtedy zatrudnienie około 700 osób. W pięknych, jasnych halach zainstalowano nowoczesne urządzenia i maszyny. Pomyślano także o obszernym zapleczu socjalnym dla załogi. Bolączką pracowników są trudne dojazdy do fabryki. Warto więc pomyśleć o udogodnieniach także w tej dziedzinie. W przyszłości produkowany obecnie komplet meblowy „Łomża" zostanie uzupełniony szafą jednodrzwiową, kredensem z przystawką oraz segmentem ściennym ze stolikiem. Takim właśnie zestawem będzie można wyposażyć mieszkanie M-4.

(CAF-Sieńko)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

M/s „Kopalnia Grzybów" z Murmańska z apatytami,
m/s „Kopalnia Marcel" z Danii w balaście,
m/s „Nowy Sącz" z Danii w balaście,
s/s „Sławno" z Danii w balaście,
s/s „Soldek" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU

S/s „Opole" do Danii z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii z węglem,
m/s „Wadowice" do Danii z węglem,
s/s „Soldek" do Danii z węglem,
m/s „Wolin" do Londynu via Hamburg z drobnicą,
m/s „Busko-Zdrój" do zach. Anglii z drobnicą,
m/s „Nereida" do Danii z drobnicą.

„Człowiek — Świat — Polityka"

Szczecińska inauguracja

„KSIĄŻKA społeczno-polityczna źródłem wiedzy obywatelskiej" — to jedno z nasel tegorocznej wielkiej imprezy czytelniczej, której zadaniem jest popularyzowanie literatury krzewiącej wiedzę o problemach ideologicznych, politycznych i społecznych Polski oraz współczesnego świata. Jednym z wiodących tematów, rozpoczętej 20 bm dekady „Człowiek — Świat — Polityka", jest 50 rocznica powstania ZSRR, a co zatem idzie ukazanie historycznego znaczenia powstania Krajów Rad dla przeobrażeń współczesnego świata. W ramach obchodów tegorocznych dni książki społeczno-politycznej organizuje się wiele interesujących i wartościowych imprez takich jak spotkania, kiermasze książek, wystawy, prelekcje, odczyty, turnieje wiedzy, konkursy.

Właśnie dziś w południe, w Sali Elżbietańskiej Zamku Książąt Pomorskich odbyła się uroczysta inauguracja wojewódzkiej wystawy książek społeczno-politycznych, urządzona pod hasłem: „Książka zwierciadłem współczesności".

Na wystawie zgromadzono około 1400 tytułów prezentując je w poszczególnych działach tematycznych. Są więc wydawnictwa poświęcone między innymi: VI Zjazdowi Partii, 90-leciu Wielkiego Proletariatu, 50-leciu Kraju Rad, działalności RWPG, polityce i gospodarce świata, Polsce Ludowej. Osobny dział stanowią również wydawnictwa z zakresu literatury marksistowskiej.

Po raz pierwszy podczas ogólnokrajowej akcji popularyzacji książki społeczno-politycznej zorganizowana jest w Szczecinie ekspozycja Wydawnictwa Harcerskiego „Horyzonty", na której prezentowany jest dorobek tej oficyny. Wystawa ta czynna jest także w Zamku Książąt Pomorskich i podobnie jak ekspozycja literatury społeczno-politycznej połączona ze sprzedażą.

Wystawy na Zamku czynne są codziennie w godz. od 10—18 do 29 bm. włącznie. Ponadto w ramach dekady „Człowiek — Świat — Polityka" w szkołach, zakładach pracy, bibliotekach, placówkach kulturalno-oświatowych miasta i województwa urządzane są różnorodne imprezy towarzyszące oraz okolicznościowe wystawy książek połączone z kiermaszami. (ru)

„POLMO" ZWIĘKSZA WKŁAD

20 miliardów na finiszu

ZAŁOGA Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo" w Szczecinie jako jedna z pierwszych na Pomorzu Zachodnim podjęła zobowiązanie dodatkowej produkcji do „banku 20 miliardów". Postanowiono wyprodukować różne podzespoły samochodowe i części zamienne ogólnej wartości 17 mln zł.

KIEDY w tych dniach odwiedziliśmy fabrykę praca przy wykonywaniu dodatkowej produkcji weszła w decydującą fazę. Na wszystkich halach produkcyjnych i komórkach organizacyjnych uzyskiwano świetne wyniki pozwalające żywić nadzieję, że zakładany cel zostanie osiągnięty.

— W końcu listopada odbędzie się w naszym przedsiębiorstwie konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR — mówi główny inżynier Zenon Mrówka — naszą ambicją jest zameldowanie konferencji o pełnym wykonaniu podjętych zobowiązań.

Potwierdzeniem tych słów jest postawa poszczególnych zespołów pracowniczych. Wszędzie panuje nastrój zrozumienia wagi wykonywanej pracy i dążność do szybkiego wykonania zadań. Brygadzista montażu „Fiata" z Wydziału Wałów Napędowych, Eugeniusz Bartoszek wraz ze swym zespołem oraz tokarze — Jan Rodziewicz i Stanisław Nowaczyk, wiertacz, Maria Kościuszkiewicz frezer, Józefa Rdzeń, szlifierz Antoni Niewiarowski i nastawiacz maszyn, Ryszard Kastran reprezentują godnie swój wydział. Tu wykonano już dodatkowo 450 wałów dla FSO na Żeraniu, 300 wałów napędowych dla Sanockiej Fabryki Autobusów, 1010 tych podzespołów otrzymały Jelczańskie Zakłady Samochodowe, a w ramach części zamiennych do różnych typów samochodów przekazano 5600 tychże wałów.

Nie pozostaje także w tyle załoga Wydziału Układów Kierowniczych. Nastawiacze maszyn: Ludwik Kijewski, Jan Pankowski, Teodor Dobrzyński i Tadeusz Zabiałowicz; tokarze: Eufemia Makowska i Anna Skowrońska oraz szlifierze — Helena Wojciechowska i Andrzej Trzciński, to tylko część nazwisk spośród dziesiątków doskonałych fachowców których wyniki dobrze znane są w zespole. Efektem pracy tego wydziału jest m. in. 2500 sztuk układów kierowniczych.

Wypada także wymienić nazwiska niektórych ofiarnych pracowników z Wydziału Części Drobnych, którzy swą produkcją partycypują w poszczególnych wyrobach finalnych. Doskonale pracują tam brygadziści — Józef Balewicz z galwanizerni i Józef Radomski z hartowni. Zarówno ich zespoły jak i tokarz Eugeniusz Gąsior, szlifierz Cyryla Król, wiertacz Eugenia Łuszczyńska, galwanizer Genowefa Malewska i spawacz Aniela Łykowska znani są z dobrej roboty. Wykonano tutaj usługi galwaniczne dla różnych przedsiębiorstw w kraju wartości 5,5 mln zł.

Szczeciński zakład ma także na swym koncie ponad tysiąc przegubów do „Syreny 105", 2400 sztuk krzyżaków i wiele innych części przekazanych dla Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białej, Zakładów Elektronik Motoryzacyjnej w Kwidzyniu i Fabryki Urządzeń Technicznych w Ostrówku.

Również pracownicy stargardzkiej odlewni czynnie uczestniczą w realizacji zobowiązań. Wykonano tam odlewy z metali kolorowych w ilości 30 ton dla Bielska Białej. Łączna wartość wykonanych zobowiązań za okres 10 miesięcy wynosi 14 mln 900 tys zł. W listopadzie wykonana zostanie dodatkowa produkcja wartości 2100 tys. zł, co umożliwi załodze nie tylko wywiązać się ze swych zobowiązań, ale także wydatnie je przekroczyć.

Do końca roku „polmowcy" zwiększą swój wkład do akcji „20 miliardów" o dalsze 2 mln zł produkcji części samochodowych dla krajowego przemysłu motoryzacyjnego. (kk)

Sukces szczecińskich hutników

Tysiąc ton konstrukcji stalowych dla Huty im. Lenina

URUCHOMIONY w kwietniu br. nowy Oddział Konstrukcji Stalowych SOWI w Hucie „Szczecin", produkujący systemem poligonowym elementy konstrukcyjne hal fabrycznych, wykonał tysięczną tonę konstrukcji stalowych. Wczoraj elementy hal walcowni blach karoseryjnych (w przyszłości służyć one będą produkcji karoserii „Fiata" 126 P) wysłane zostały do Huty im. Lenina.

Do końca tego roku załoga Huty „Szczecin" zamierza wykonać jeszcze co najmniej 600 ton konstrukcji.

Przewodniczący Prez. WRN przyjął przedstawicieli zrzeszenia „Caritas"

WCZORAJ przewodniczący Prezydium WRN w Szczecinie Stanisław Rychlik przyjął przedstawicieli Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Zrzeszenia Katolików „Caritas" na czele z prezesem oddziału ks. Jerzym Kowalskim. Zarząd „Caritasu" przedstawił przewodniczącemu obecną działalność zrzeszenia i zamierzenia na przyszłość, wyrażając podziękowanie władzom administracyjnym województwa za życzliwy stosunek do tej organizacji. Przewodniczący PWRN wyraził uznanie dla obywatelskiej postawy i społecznego zaangażowania księży zrzeszonych w „Caritasie". Zapewnił on rozmówców, że zgłoszone przez nich sprawy zostaną dokładnie rozpatrzone. (zk)

Rekordowe połowy m/t „Garnela"

KILKA dni temu powrócił z łowisk na Georges Bank trawler PPDiUR „Odra" w Świnoujściu — m/t „Garnela". Nowoczesna jednostka typu B-418, którą dowodzi kpt. ż.w. ryb. Leon Juszczak, została przekazana armatorowi pod koniec ubiegłego roku. Jest to więc jeden z najmłodszych statków tego armatora. Od początku bieżącego roku załoga „Garneli" złowiła 9,4 tys. ton ryb, co jest swoistym rekordem połowowym.

O realizacji tegorocznych planów połowowych zameldowały armatorowi również i inne jednostki, m.in.: „Morskie Oko", „Wicko", „Gopło", „Barakuda", „Barwena", „Foka", „Orka", „Langusta", „Nârwal" i „Humbak". (owo)

SPORT — SPORT — SPORT

Młodzi szosowcy w kadrze kandydatów do Wyścigu Pokoju

ZARZĄD Polskiego Związku Kolarskiego ustalił skład 16-osobowej kadry Wyścigu Pokoju. Grupa ta pod wodzą trenera Lasaka przygotowywać się będzie przede wszystkim do dwóch najpoważniejszych imprez przyszłorocznego sezonu szosowego — majowego wyścigu Praga — Warszawa — Berlin oraz mistrzostw świata.

GRUPA kandydatów do WP uległa poważnemu odmłodzeniu. Z zawodników, którzy mają już doświadczenia z trasy tej imprezy, pozostali jedynie dwukrotny triumfator — Szurkowski oraz Krzeszowiec, Kaczmarek i Stec.

Oto zawodnicy, którzy ubiegać się będą o reprezentacyjne koszulki: Barcik, Boniecki, Brzeźny, Byliicki, Kaczmarek, Kaczorowski, Kowalski, BERNARD KRĘCZYŃSKI „GRYF" SZCZECIN, Krzeszowiec, Lis, Mytnik, Nowicki, Stec, Szozda, Szurkowski i Żwirko.

GORDON BANKS SPORTOWCEM ROKU

34-LETNI bramkarz angielski Gordon Banks, który w październiku uległ wypadkowi samochodowemu, został ogłoszony brytyjskim sportowcem roku 1972 w dorocznej ankiecie „Daily Express". Banks, po skomplikowanej operacji, nie wie jeszcze czy odzyska sprawność oka i czy będzie mógł powrócić na boisko piłkarskie.

Sportsmenką roku została rekordzistka świata w pięcioboju i jedyna zdobywczyni złotego medalu w lekkiej atletyce dla barw angielskich — Mary Peters.

PACHOMOWA I GORSZKOW W WYSOKIEJ FORMIE

TRZYKROTNI mistrzowie świata w tańcach na lodzie, radzieccy łyżwiarze Ludmiła Pachomowa i Aleksander Gorszkow znajdują się u progu nowego sezonu w wysokiej formie. Podczas zawodów federacji Dynamo, rozegranych w Rydze, Pachomowa i Gorszkow uzyskali za program dowolny najwyższą notę — 6 pkt. Wystąpili oni po raz pierwszy z całkowicie nowym programem, wymagającym niezwykle wysokiej umiejętności technicznych.

Na tych samych zawodach jazdę indywidualną kobiet wygrała Marina Postnow przed byłą mistrzynią ZSRR Eleną Aleksandrową.

W tańcach wystąpiła w Rydze również nowa para radziecka Natalia Linieczuk i Gennadij Karponosow, który kiedyś występował z Eleną Żarkową.

SIATKARZE-AKADEMICY NA 2 MIEJSCU W PRASKIM TURNIEJU

AKADEMICKA reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn zajęła drugie miejsce na zakończonym w Pradze tradycyjnym turnieju studenckich zespołów o puchar „17 listopada". Pierwsze miejsce zdobył ZSRR.

Tu TOTO

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich stwierdzono: 27 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 18 513 zł, 507 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 985 zł, 4 605 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 103 zł.

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 2 rozw. z 6 trafieniami — wygrane po 1 000 000 zł, 4 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 565 198 zł, 278 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 11 030 zł, 11 396 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 337 zł, 213 879 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 18 zł.

Wypadek w kombinacie „Police"

DO TRAGICZNEGO w skutkach wypadku doszło wczoraj w kombinacie Police. Zatrudniony przy malowaniu stalowych konstrukcji pracownik kombinatu, 21-letni Henryk Mazur, zam. w Jasienicy, spadł z drabiny — z wysokości ponad 12 metrów — i poniósł śmierć na miejscu. Ustaleniem bliższych okoliczności wypadku zajęła się milicja. (ap)

Zakończenie XVII sesji konferencji generalnej UNESCO

◆ Przyjęcie NRD ◆ Deklaracja na temat telewizji satelitarnej ◆ Sukces Polski

PARYŻ PAP. We wtorek zakończyły się obrady XVII sesji konferencji generalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO).

W OSTATNIM dniu obrad konferencji generalnej, bez debaty, przez aklamację, przyjęto w poczet członków organizacji Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Dyrektor generalny UNESCO Rene Maheu, nawiązując w przemówieniu końcowym do przyjęcia NRD, wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie wejdą do tej organizacji także inne kraje.

UNESCO jest pierwszą wyspecjalizowaną organizacją Narodów Zjednoczonych, której oficjalnym członkiem została NRD.

Uchwalono rezolucję, której współautorem była Polska, na temat usprawnienia prac sekretariatu UNESCO i sprawiedliwego geograficznego podziału stanowisk w tym organie UNESCO.

Przy aktywnym udziale delegacji polskiej uchwalono deklarację w sprawie zasad informacji rozpowszechnianych za pomocą satelitów telekomunikacyjnych. Deklaracja zapewnia państwom odbierającym te informacje prawo ich kontroli, a na państwa nadające nakłada odpowiedzialność za ich treść, która — jak się podkreśla — powinna być zgodna z celami UNESCO, to jest służyć sprawie pokoju, współpracy i porozumienia między narodami. Deklaracja ta została uchwalona przy jednym sprzeciwie delegacji Stanów Zjednoczonych.

Sukcesem Polski na XVII sesji konferencji generalnej było przyjęcie przez aklamację rezolucji, składającej hołd Mikołajowi Kopernikowi i dotyczącej obchodów 500 rocznicy urodzin wielkiego astronoma polskiego. Rezolucja ta nadaje obchodom Kopernikowskim rangę światowa.

Rządy państw północnych nawiążą stosunki dyplomatyczne z NRD

KOPENHAGA PAP. Premierzy Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandii i Islandii oświadczyli, że przed końcem bieżącego roku rządy ich krajów nawiążą stosunki dyplomatyczne z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Oświadczenie to zostało złożone na konferencji prasowej po posiedzeniu Rady Państw Północnych. Konkretne posunięcia mające na celu uznanie NRD zostaną uzgodnione na konferencji ekspertów państw północnych, która odbędzie się 24 listopada br.

Na posiedzeniu Rady omówiona została poza tym sprawa współpracy państw północnych, po przystąpieniu Danii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Port w Rostocku obsłużył 25 tys. statków

BERLIN PAP. Oceaniczny port w Rostocku obsłużył 25 tysięcy statków. Jubileuszową jednostką, która wpłynęła do morskiej stolicy NRD, jest radziecki statek m/s „Imandra". Jego załoga powitana została przez portowców szczególnie serdecznie. Nadburmistrz miasta Heinz Kochs przypomniał, że dzięki pomocy Związku Radzieckiego port w Rostocku stał się prawdziwym oknem NRD na świat.

O sprawności portu świadczy fakt, że w bieżącym roku przeładowanych zostanie w nim 12,9 mln ton towarów, tj. o 1,1 mln ton więcej niż w r. 1971.

ZACHODNIONIEMIECKIE zakłady lotnicze w Essen wyprodukowały, na zamówienie Japonii, dwa sterowce „Latający Muszkieter" oraz „Latająca Japonia". Koszt budowy każdego z nich wynosi 2 mln marek. Sterowce przeznaczone są do badań zanieczyszczania atmosfery.

(ZAF-DPA)

Największy Budda

REKORDOMANIA jest przywilejem nie tylko młodzieży. 75-letni Japończyk Yosthitaka Kaneda postanowił własnym sumptem wznieść posąg Buddy, który swoimi rozmiarami zakasowałby wszystkie do tej pory istniejące w Japonii słynne podobizny wielkiego nauczyciela. Przez 5 lat trwały prace nad wzniesieniem 20-metrowej statuy, która została postawiona na przełęczy Kuzuha i zajmuje swą podstawą plac o powierzchni 3 300 metrów kwadr. Kaneda wydał na to przedsięwzięcie 50 milionów jenów, ale — jak oświadczył prasie — jest szczęśliwy, bo dopiął swego: dotychczas największe japońskie posągi Buddy znajdowały się: jeden w świątyni w Nara (15,9 metra wysokości — VIII w. n.e.) i drugi w Kanagawa-Ken (14 metrów — XIII w. n.e.). (PAP)

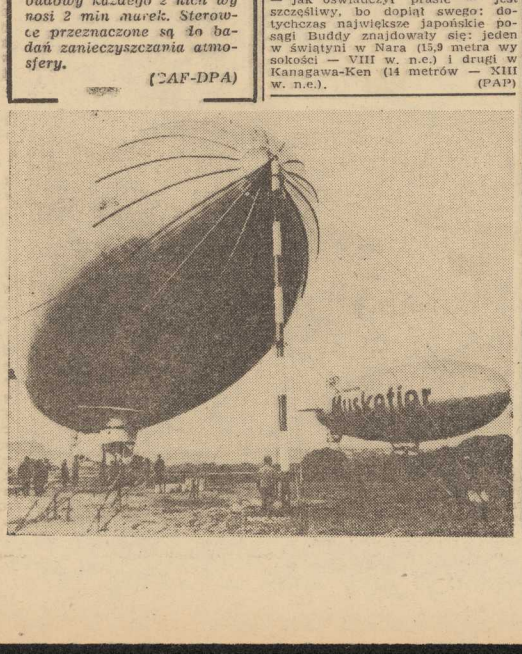

Biali Indianie w dżungli brazylijskiej

EKSPEDYCJA antropologów brazylijskich odkryła w pierwotnych lasach dorzecza Amazonki osiedle białych Indian. W ten sposób po raz pierwszy uzyskano naukowe potwierdzenie krążących od dawna w Brazylii pogłosek o białych Indianach. Biali Indianie zamieszkują trudno dostępne lasy, 400 km na południe od miasta Manaus, stolicy stanu Amazonas. Plemię, odkryte przez brazylijskich uczonych, odznacza się niskim wzrostem, przy jednoczesnej tężyźnie fizycznej. Posługują się językiem niepodobnym do żadnego z używanych w Brazylii.

Istnieją różne teorie na temat pochodzenia tych ludzi. Pierwsza z nich wysuwa przypuszczenie, że chodzi tu o albinosów, których biały kolor skóry spowodowany został przez szczególny tryb życia. Plemię nie opuszcza mrocznych lasów, gdzie korony drzew stykają się ze sobą na wysokości 40 metrów.

Druga teoria głosi, że są to potomkowie rasy białej, przybyli z Europy. Zaś trzecia dowodzi, że biali Indianie to potomkowie Fenicjan, którzy — jak się wydaje — odwiedzali Amerykę Południową na długo przed Kolumbem.

Ku Europie przyszłości (3)

Polska droga do Helsinek

1971

26 STYCZNIA — w czasie wizyty w Londynie wicemin. spraw zagr. J. Winiewicz przedstawiając stanowisko Polski i innych państw socjalistycznych w kwestii bezpieczeństwa europejskiego podkreślił, że idea konferencji jest związana ze stworzeniem systemu zbiorowego bezpieczeństwa i współpracy w Europie, z korzyścią dla wszystkich krajów.

3—4 MAJA — w Oslo odbyła się polsko-norweska konferencja „okrągłego stołu".

1—4 CZERWCA — przebywający w Helsinkach min. Jędrychowski oświadczył, że Polska popiera i popierać będzie fińskie propozycje podjęcia konkretnych kroków w kierunku multilateryzacji rozmów przygotowawczych i wyraża gotowość uczestnictwa w takich rozmowach.

11 CZERWCA — odbyły się dwie konferencje „okrągłego stołu" francusko-polska i polsko-włoska, poświęcona problemom bezpieczeństwa europejskiego.

25—29 CZERWCA — konferencje „okrągłego stołu" polsko-brytyjska i polsko-szwedzka.

9 LIPCA — w komunikacie ogłoszonym na zakończenie wizyty w PRL min. spraw zagr. Rumunii C. Manescu, obie strony potwierdziły żywotne zainteresowanie bezpieczeństwem w Europie, stwierdziły, że uznanie NRD byłoby istotnym wkładem w dzieło umocnienia pokoju w Europie.

14 SIERPNIA — komunikat ogłoszony na zakończenie wizyty w Polsce premiera CSRS L. Sztrougala potwierdza wolę obu stron do aktywnego działania na rzecz ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa.

3 WRZEŚNIA — ambasadorowie czterech mocarstw podpisują porozumienie berlińskie.

21 WRZEŚNIA — opublikowany został komunikat po rozmowach przywódców Polski i NRD. Obie strony stwierdzają w nim, że należy jak najrychlej podjąć wielostronne prace przygotowawcze do konferencji bezpieczeństwa w Europie.

22 WRZEŚNIA — w Warszawie powołany zostaje społeczny komitet bezpieczeństwa i współpracy w Europie, którego zadaniem jest koordynacja wysiłków w kierunku szybkiego przygotowania konferencji bezpieczeństwa europejskiego.

2 PAŹDZIERNIKA — w czasie wizyty G. Husaka w Polsce obie strony pozytywnie oceniły podpisanie układów ZSRR i Polski z NRF i wypowiedziały się za szybkim zwołaniem konferencji.

24 PAŹDZIERNIKA — podobne stwierdzenie zawiera komunikat opublikowany po wizycie premiera Jaroszewicza w Jugosławii.

10 LISTOPADA — w czasie wizyty delegacji partyjno-rządowej PRL w Moskwie obie strony wypowiedziały się za aktywizacją przygotowań do konferencji, która może przekształcić Europę w kontynent pokoju.

30 LISTOPADA 1 GRUDNIA — w Warszawie odbywała się narada ministrów spraw zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego, podczas której przedyskutowano problemy związane z przygotowaniem do konferencji oraz zwrócono się z apelem do rządów wszystkich zainteresowanych państw europejskich oraz USA i Kanady, aby przystąpiły niezwłocznie do praktycznych przygotowań tej konferencji.

11 GRUDNIA — VI Zjazd PZPR przyjął jednomyślnie „Rezolucję w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie" w której czytamy m. in.: „Generalnym naszym celem jest budowa ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który pozwoli przezwyciężyć podział kontynentu na ugrupowania militarno-polityczne. Celem naszej polityki zagranicznej jest zapewnienie warunków dla wszechstronnej i przyjaznej, opartej na zasadach pokojowego współistnienia, współpracy państw i narodów Europy".

(Dokończenie nastąpi)

Sytuacja powyborcza w NRF

Rozmowy partnerów koalicji SPD-FDP

(Korespondencja z Bonn)

W BONN nadal analizuje się sukces, jaki w niedzielnych wyborach odniosła koalicja rządowa. Równocześnie jednak z dużą uwagą śledzi się rozmowy, jakie rozpoczęli już obaj partnerzy koalicji — SPD i FDP — na temat dalszego programu działania. Mówi się w związku z tym, że fakt, iż FDP w niedzielę zdobyła 12 nowych mandatów, a SPD tylko 6, może mieć również wpływ na postulaty, jakie partia wolnych demokratów wysunie wobec swego koalicyjnego partnera.

UWAŻA SIĘ raczej za pewne, że dyskusje na temat dalszego programu działania obu partnerów będą dotyczyły przede wszystkim polityki wewnętrznej. Na pierwszym miejscu wymienia się tutaj prawo do współdecydowania w zakładach pracy oraz reformę podatków. Te dwa problemy były już w ciągu 3 lat koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej niejednokrotnie przedmiotem różnicy zdań między SPD a FDP.

LIBERAŁOWIE zawsze obstawali przy tym, żeby reforma podatkowa nie prowadziła do generalnej podwyżki podatków, z kolei SPD mówiła, że bez podwyżki podatków trudno przeprowadzać reformy społeczne. Podobne różnice w stanowiskach obu partnerów zarysowały się w kwestii prawa do współdecydowania w zakładach pracy. SPD zgodnie z postulatami zachodnioniemieckiej centrali związków zawodowych DGB — mówiła zawsze o prawie do współdecydowania w wielkich zakładach pracy na zasadzie proporcjonalnej. Tymczasem FDP, obok sześciu przedstawicieli rady nadzorczej zakładu, widziała tylko czterech przedstawicieli robotników, a ponadto dwóch przedstawicieli wyższych urzędników zakładu. Wątpliwe, czy na taką zasadę zgodzą się socjaldemokraci. Nikt jednak w Bonn nie ma wątpliwości, że sporne problemy zostaną wkrótce rozwiązane.

W związku z dyskusjami partnerów koalicyjnych przewiduje się również zmiany w obsadzeniu stanowisk ministerialnych. Ministerstwo Gospodarki i Finansów, utworzone za czasów Karla Schillera, a po jego odejściu kierowane przez Helmuta Schmidta, ma zostać podzielone na dwa odrębne resorty. Pytanie tylko, który z nich przypadnie w udziale FDP — resort gospodarki czy finansów? Mówi się, że FDP woliałaby resort finansów, jako posiadający większe znaczenie. Uchodzi za pewne, że FDP, która w poprzednim rządzie miała trzech ministrów: Scheela — ministra spraw zagranicznych, Genschera — ministra spraw wewnętrznych i Ertla — ministra rolnictwa, otrzyma teraz jeszcze jedną tekę ministerialną.

RÓWNOCZEŚNIE z rozmowami między partnerami koalicyjnymi toczą się dyskusje w centrali partyjnej CDU, gdzie nadal analizuje się źródła poniesionej klęski. Oficjalnie zaprzecza się, że analizie tej będą towarzyszyły jakiekolwiek zmiany personalne w kierownictwie chrześcijańskiej demokracji. Barzel ma być nadal szefem opozycji, chociaż jego drugiego tytułu — kandydata na kanclerza — nie wymienia się już głośno.

HALINA UŻYCKA

Specjalny aparat umożliwia czytanie niewidomym

IZRAELSKI inżynier-elektronik skonstruował aparat, umożliwiający niewidomym czytanie normalnych książek. Specjalny czytnik przetwarza litery alfabetu na znaki alfabetu Braille'a. (PAP)

ZAMROŻENIE CEN I PŁAC W W. BRYTANII

◆ Większość rządowa w Izbie Gmin zdołała przeforsować w trzecim czytaniu stosunkiem głosów 292:263 projekt ustawy, przewidującej zamrożenie cen i płac. Projekt ten, zanim wejdzie w życie, powinien jeszcze być zatwierdzony w Izbie Lordów.

Rządowy projekt przewiduje zamrożenie cen i płac na 90 dni z możliwością przedłużenia obowiązywania tej ustawy jeszcze na dalsze 2 miesiące.

Obserwatorzy nie wykluczają, że polityka ta będzie kontynuowana i po tym terminie.

ZAKOŃCZENIE WIZYTY DELEGACJI SEJMU PRL W RUMUNII

◆ Po 5-dniowym pobycie w Rumunii odleciała we wtorek, 21 bm., z Bukaresztu delegacja parlamentu PRL z wicemarszałkiem Sejmu, Andrzejem Beneszem i przewodniczącym sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Wincentym Krasko. Tego samego dnia w godzinach wieczornych delegacja powróciła do Warszawy.

JUAN PERON CHCE ROZMAWIAĆ Z WŁADZAMI WOJSKOWYMI

◆ Jak oświadczył we wtorek wieczorem osobisty przedstawiciel Juana Perona, Hector Campora, były prezydent Argentyny odmówił prowadzenia dialogu z rządem argentyńskim, natomiast wyraził zgodę na rozmowy z władzami wojskowymi.

Żałosny finał uczty weselnej

W BRAZYLIJSKIM mieście Recife odbywała się uczta weselna, która omal nie zakończyła się tragicznie. Nieznany osobnik — być może odrzucony konkurent — dosypał arszeniku do potraw. Nowożeńców i wszystkich gości odwieziono do szpitala na płukanie żołądków. Ofiarą trucizny padły jedynie pies i kot. (PAP)

NA TEMAT DNIA

Są - tylko wziąć

KIEDY utyskiwania na młodzież zmierzają od przykładów do uogólnień — pada sakramentalne stwierdzenie: — Bo młodzieży nie uczy się żadnych zasad, żadnych ogólnych norm, którymi powinna się posługiwać wobec ludzi i w różnych sytuacjach życiowych. Nie ma żelaznych nakazów etycznych, które powinny być wpajane wtedy, gdy nasto latek chłonie w drodze obserwacji wiadomości o tym jakie postępowanie jest godne przyswojenia.

Ogólnie wiadomo, że nie każdy dom rodzinny odzialywuje w tym względzie tak, jakby społeczeństwo mogło tego życzyć. Wiadomo też, że niewiele rodzin przygotowanych jest do prowadzenia świadomej akcji wychowawczej wobec dzieci. Jest to zresztą temat odrębny. Pozostańmy przy szkole.

Sprawy kształtowania postaw uczniów opierają się na intuicji nauczycieli, na działaniu pośrednim: karaniu za rażąco niewłaściwe postępowanie. Młodym nie urabia się charakteru według wskazówek: „Tak trzeba".

Wieloletnia, bliska obserwacja uczniów szczecińskich szkół przynosi, prócz wielu pozytywnych wrażeń, także odczucie bardzo wczesnego „dorośleniа" młodzieży w tym gorszym sensie: oszukiwania, kombinowania, przenoszenia cwaniackich wzorów ustawiania się wobec kolegów, szkoły.

Antidotum, na tę sytuację musi się znaleźć. Nie byłoby od rzeczy, by szkoły naszego miasta spróbowały wprowadzić w placówkach nauczania powyżej podstawowego, pewnych tematów z zakresu filozofii. Za ich podstawę można by przyjąć rozprawy polskich uczonych o wyrobionym autorytecie: profesora Tadeusza Kotarbińskiego i profesora Władysława Tatarkiewicza.

Tadeusza Kotarbińskiego „Medytacje o życiu godziwym" polecić można jako lekturę, jako temat do dyskusji, jako wreszcie czynnik kształcący. Rzecz napisana najdoskonalszym polskim językiem, porusza wielkie obszary etyki. Oto tytuły niektórych rozdziałów: Cel i sens życia, Istota kultury, Realizm praktyczny, Hasło dobrej roboty, Wzorzec miłości matczynej. Rzeczniccy sprawiedliwości. Co robić a czego nie robić. Krzywda i przekora. Trud i posłannictwo rodziców. Wychowanie moralne w programie socjalistycznym. Sformułowania te mówią same za siebie.

Dzieło profesora Tatarkiewicza „O szczęściu", wymaga poważniejszego czytelnika, niemniej wyższe klasy szkół średnich mają już takich odbiorców lektury.

SZKOLNICTWO nasze ma dobrą tradycję we wprowadzaniu innowacji. Przykładem są chociażby ogniska przedszkolne, utworzenie Młodzieżowego Towarzystwa Naukowego, sesje postępu pedagogicznego. Wydaje się, że nie ma przeszkód do wprowadzenia — na razie w samym mieście — do programu liceów i techników współczesnej filozofii na zajęcia wychowania obywatelskiego.

O tym, że będą trudności — wiadomo. Może jednak przekonujące w tym wypadku będzie zdanie wyjęte z rozdziału „Medytacji" pod tytułem: „Ha sło dobrej roboty". Oto ono: „Są to jednak trudności nadają ce się do pokonania, a pokonanie ich uczynaga radość, która jest udziałem mistrzów świadomych swego mistrzostwa".

J. FRYDRYKIEWICZ

Na rysownicach i na pochylniach „Warskiego"

SEMIKONTENEROWIEC

– uniwersalny statek dla polskiej floty

NA RYSOWNICACH Biura Projekowo - Konstrukcyjnego Stoczni Szczecińskiej im. dolfa Warskiego powstaje nowa jednostka. Jest to tzw. semikontenerowiec, a więc statek dość uniwersalny, przeznaczony do przewozu drobnicy tradycyjnej, 550 kontenerów 20 stopowych, ładunków spaletyzowanych, chłodzonych, samochodów osobowych i ładunków płynnych (paliwa, chemikalia, oleje jadalne, tłuszcze techniczne). Statek jest motorowcem jednośrubowym z siłownią i pomieszczeniami mieszkalnymi na rufie. Liczbę miejsc na statku określono na 47, w tym 40 dla załogi i 4 dla pasażerów.

Jednostkę konstruuje zespół pod kierownictwem mgr inż. Ja na Gajdy. Została ona zamówiona przez Polskie Linie Oceaniczne. Pierwszy statek zbudowany zostanie w 1974 roku na pochyli ni „Wulkan", następne 3 w dalszych terminach.

— Jest to statek odpowiadający wielkością 16-tysięcznikowi— mówi inż. Gajda — posiadający własne urządzenia przeładunkowe w postaci bomów o różnej nośności. Jednym z ciekawszych rozwiązań jest napęd statku. Będzie on posiadał 2 silniki średnioobrotowe typu V8V52/55 o mocy 16 tys. koni mechanicznych każdy, wyprodukowane przez Cegielskiego na licencji MANSULCER. Ponieważ będzie jednośrubowcem trzeba było zastosować specjalną przekładnię. Tę wyprodukuje ZAMECH w Elblągu także na licencji. Będzie to najwyższa przekładnia tej wielkości.

Jednostkę zaopatrzymy ponadto w śrubę nastawną z ZAMECHU wykonaną na licencji firmy ŁAAEN i ster strumieniowy. Układ napędowy nada statkowi szybkość eksploatacyjną ok. 22 węzłów. Na próbach spodziewamy się uzyskać 23,4 węzła. Dodać jeszcze należy, że energia elektryczna uzyskiwana będzie przy pomocy prądnicy wałowej, a agregaty prądotwórcze zachamiane będą jedynie w momencie unieruchomienia silników głównych.

Siłownia semikontenerowca (bezwachtowa w układzie 16/24 godz.) zaliczać się będzie do najnowocześniejszych — dotychczas budowanych w Polsce — m. in. dlatego, że silniki średnioobroto we nie były jeszcze stosowane. Specjalnie dla tego statku przyśpieszone uruchomienie produkcji tych silników zaliczanych do II generacji. Prądnica wałowa daje możliwości dużych oszczędności, bowiem energia elektryczna uzyskiwana jest tańszą metodą. Także śruba nastawna daje pełną elastyczność w manewrowaniu jednostką. Dostosowuje się do różnych warunków pływania można tak ustawić skok śruby by jak najbardziej ekonomicznie prowadzić silniki.

— Jak na drobnicowiec — do daje zastępca szefa biura, mgr inż. Kazimierz Taczała — statek będzie w szerokim stopniu elastyczny osiągając w tym względzie, sądzę, że można tak powiedzieć, szczyt techniki. Istnieje możliwość ładowania nań dużego asortymentu ładunków z szansą segregowania ładunków. Posiadać bowiem będzie dostatecznie dużo poziomów i przestrzeni ładunkowych, które pozwalają na dostęp do każdej partii ładunków. Jednostka jest dość bogato zaprojektowana i mamy nadzieję, że stanie się zaczątkiem „rodziny" statków, które już stosując się do życzeń armatorów będzie można szybko adaptować i dostosowywać. Jednostka może być przystosowana tylko do przewozu kontenerów (usunięcie poziomów ładunkowych i zmiana urządzeń przeładunkowych) lub też drobnicy. Słowem w zależności od potrzeb rynku.

Do interesujących innowacji należy z pewnością sala gimnastyczna dla załogi z, różnymi przyrządami i urządzeniami. Statek zaopatrzony będzie także w stały basen kąpielowy, każda z pojedynczych kabin posiadać będzie natrysk. (wit)

Książki nadesłane

Jerzy Putrament — „ODYNIEC" (Czytelnik, cena 10 zł). Powieść. Wyd. IV.

Roman Brainy — „SZEŚĆ OSÓB PIERWSZYCH" (Iskry, cena 15 zł). Tom groteskowych opowiadań.

Jerzy Wittlin — „VADEMECUM ŻURNALISTY" (Wyd. Literackie, cena 30 zł).

Janusz Przybysz — „ZAPISKI UNTERMENSCHA" (Wyd. Poznańskie, cena 13 zł). Debiut powieściowy.

Stanisław Jerzy Lec — „MYŚLI NIEUCZESANE" (Wyd. Literackie, cena 50 zł). Wydanie IV.

E. Budzich, R. Głowacki — „RACHUNEK EKONOMICZNY W PRZEDSIĘBIORSTWIE HANDLOWYM" (PWE, cena 30 zł).

Piotr Bieganski — „U ŹRÓDEŁ ARCHITEKTURY WSPÓŁCZESNEJ" (PWN, cena 120 zł). Obraz przemian twórczości architektonicznej przełomu XIX i XX wieku.

Bogdan Suchodolski — „LABIRYNTY WSPÓŁCZESNOŚCI" (PIW, cena 15 zł). Niewola i wolność człowieka. Biblioteka myśli współczesnej.

Maria Janion — „ROMANTYZM — REWOLUCJA — MARKSIZM" (Wyd. Morskie, cena 50 zł). Colloquia Gdańskie.

A. G. Tomilin — „TAJEMNICA ŻYCIA DELFINÓW I WIELORYBÓW". Przełożyła Bożumiła Olech (PWN, cena 32 zł). Biblioteka problemów.

M. Denisczuk, K. Derbin — „KOORDYNACJA PLANÓW GOSPODARCZYCH KRAJÓW RWPG" (PWE, cena 12 zł). Seria: Polska — RWPG — Świat.

MUZYKA W ROLI LEKARKI...

WE WROCŁAWSKIEJ Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy katedrze teorii kompozycji, kierowanej przez doc. T. Natansona, powstaje pierwszy w Polsce zakład muzykoterapii, który zajmować się będzie badaniem wpływu i oddziaływania konkretnych rodzajów muzyki na stany psychiczne odbiorców oraz programowaniem jej dla stosowania w leczeniu. Eksperyment wrocławskiej PWSM, mimo iż poprzedzony (z dobrym skutkiem) dość dawną współpracą w tej dziedzinie uczelni z wrocławską Kliniką Psychiatryczną oraz szpitalami w Strzelinie i Dusznikach, nie jest żadnym novum w skali światowej. W Pryzju działa już od 15 lat Słowarzyszenie Studiów i Zastosowań Technik Psychomuzycznych, które w dorobku swym posiada zinwentaryzowany dokładnie zbiór wybitnych, czasem b. popularnych utworów muzycznych wywołujących określone nastroje, skojarzenia, stany podniecenia lub upośledzenia u słuchaczy. Wykorzystywane jest to z powodzeniem w celach terapeutycznych. Prowadzi się tam specjalne seminaria i szkolenia dla muzykoterapeutów, a radio francuskie zamierza właśnie wprowadzić stały 15-minutowy program muzykoterapii „dla wszystkich".

Warto wspomnieć o zaawansowanych już doświadczeniach Egipcjan nad wpływami oddziaływania muzyki na ciśnienie krwi i tętno. Muzyka, która jest w stanie leczyć stany depresji, lęku, wyobcowania ze świata, sprzyjać walce z narkomanią, alkoholizmem, chorobami układu krążenia, może przecież też... wywoływać silne ataki zapaści lub nerwicy. Wario wiedzieć — co, komu, kiedy — służy i pomaga lub szkodzi. Kto wie ile mogłyby na tym korzystać programy muzyczne Polskiego Radia i TV, a nade wszystko.. ich odbiorcy. Gdyby wiedzieli. Być może wiec Wrocławski „pierwiosnek" na tej niwie w Polsce odegra swą znaczącą rolę.

S. H.

ACH, TE KOBIETY!

ZAWOJUJĄ już wkrótce wszystkie zawody: latają w Kosmos, są kapitanami statków, przepływają samotnie oceany, pracują w kopalniach. Ani się obejrzymy, jak na wszystkich budowach pojawią się dziewczyny i zabiorą się za stawianie domów. Dorównać mężczyznom, a nawet pokonać ich w murarce postanowiła 16-letnia Elisabeth Johanson ze Sztokholmu. Jako jedyna dziewczyna uczęszcza ona do Technikum Murarskiego. Wśród dwustu kolegów odznacza się najlepszymi wynikami w nauce i podczas zajęć praktycznych.

Sztuka prowadzenia domu

Liga Kobiet nauczy...

KOBIETA WSPÓŁCZESNA, to ta, która pełni dwie role: zawodową i rodzinną. Nikt już dziś nie zaprzeczy, że do pracy zawodowej należy kobietę, tak samo jak mężczyznę, wykształcić i przygotować. Uważa się natomiast niemal powszechnie, że do pełnienia tej drugiej roli — rodzinnej, kobieta nie potrzebuje żadnego przygotowania.

— I NIC bardziej błędnego — mówi kierowniczka Wojewódzkiego Ośrodka Gospodarstwa Domowego przy ZW LK w Szczecinie, p. Kamilla Rusiecka. — Prowadzenia gospodarstwa domowego trzeba się nauczyć. W czasach, gdy kobieta zajmowała się tylko domem i rodziną, miała czas na przygotowanie swojej córki do pełnienia roli przyszłej matki i gospodyni domowej. Dziś nie ma tej możliwości, bowiem pracując zawodowo z trudnością tylko znajduje czas na domową krzątaninę.

— Wydaje się zatem, że współczesnej kobiecie, tej obarczonej tyloma obowiązkami, należy pomóc, nauczyć ją jak można i na leży je łączyć...

— I tego zadania podjęła się Liga Kobiet, a ściślej wspomniany WOGD. Od początku jego działalności przyświecał nam jeden cel: przysposobić kobietę do życia, do jego współczesnych wymogów. Współpracuje z nami kadra wykwalifikowanych instruktorek prowadzących kursy, pokazy i szkolenia z różnych dziedzin domowego gospodarstwa. W ciągu jednego tylko roku organizujemy około 25 kursów, a jak obliczyłyśmy, od czasu powstania ośrodka, z możliwości podwyższania swej wiedzy w tej dziedzinie skorzystało ponad 8 tys. kobiet i dziewcząt. Tylko pozornie prowadzenie domu nie jest „sztuką". W zależności od ogólnych przemian gospodarczo-społecznych i ono podlega przeobrażeniom, zmienia się jego struktura, warunki ekonomiczne. Wszystko to zmusza rodzinę, a zwłaszcza kobietę do nowych metod pracy, racjonalniejszego gospodarowania czasem i budżetem rodzinnym. Taka np. sprawa żywienia rodziny. To prawda, że zaopatrzenie naszych sklepów jest jeszcze niedostateczne, zwłaszcza jeżeli chodzi o półprodukty i półfabrykaty, które umożliwiłyby paniom domu przygotowywanie posiłków w sposób mniej pracochłonny a bardziej urozmaicony. Ale nawet przy stosowaniu takich artykułów spożywczych, które bez specjalnych zachodów można kupić, niekonieczne podstawowym daniem na naszych stołach musi być tradycyjny i przysłowiowy kotlet schabowy z kapustą.

Właśnie jeden z prowadzonych przez nas kursów zajmuje się problematyką racjonalnego żywienia, a program kursu przewiduje również pokazy, będące małą formą szkoleniową. Nasi rodacy, jak wiadomo, lubią dobrze zjeść, co jednak nie musi oznaczać — dużo i tłusto. Między innymi temat ten powinien przekonać kobietę prowadzącą domowe gospodarstwo, a przekonać choćby dlatego, że stosując się do metod racjonalnego żywienia, po prostu nie można...tyć.

— A Polki raczej słyną z — powiedzmy delikatnie — rubenssowskich kształtów...

— Mogą zatem dzięki uczęszczaniu na nasze kursy nauczyć się, jak należy odżywiać się, żeby zachować smukłą linię, a jednocześnie by zbytnio nie ucierpiało na tym ani nasze podniebienie, ani rodzinny budżet. Ale kursy racjonalnego żywienia nie wyczerpują tematyki. Wymienię choćby kursy z zakresu chemii gospodarczej, chemii, która co raz szerzej wkracza również i do naszych mieszkań. W sklepach np. pokazują się coraz to nowe środki do prania, a nie zawsze umie się je właściwie stosować. To samo dotyczy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, urządzania wnętrz mieszkalnych, kroju, szycia, przetwórstwa warzywno-owocowego, oraz higieny i kosmetyki, co znowu powinno zainteresować szerokie rzesze kobiet.

— Powiedziała Pani, że w ciągu 12 lat istnienia ośrodka, na waszych kursach uczestniczyło 8 tys. kobiet i dziewcząt...

— Tak i to nas martwi, bowiem możliwości ośrodka są dużo większe. Prowadzimy kursy nie tylko na zasadzie indywidualnych zgłoszeń, ale również i na zamówienia zakładów pracy, organizacji społecznych itp. Dlatego właśnie szukamy sojuszników, którzy pomogliby nam w rozwijaniu tej działalności. Mam na myśli inne ogniwa ruchu kobiecego, takie jak np. Komisje Kobiet Pracujących, Wydziały Spółdzielczyń, Koła Gospodyń Wiejskich. To właśnie one mogą być inicjatorami organizowania przez nasz ośrodek kursów, przeprowadzania kierownictwa zakładów pracy co do przekazywania nam zleceń na kursy i pokazy dla swoich pracownic. A przekonywać dlatego, że kursy nie są bezpłatne. Zresztą opłaty nie są duże. Powtórzę jeszcze, że kursy te organizujemy z myślą o przyszłych pokoleniach. Jeżeli będzie ona wiedziała, jak zorganizować sobie pracę w domu, będzie miała po prostu więcej czasu dla siebie samej, będzie bardziej wypoczęta, pogodniejsza, bowiem nie będzie wiecznie zaprzątać sobie głowy myślą: czy zdążę na czas ugotować, posprzątać, uprać...

— Dziękując za rozmowę, trzeba życzyć Wojewódzkiemu Ośrodkowi Gospodarstwa Domowego pozyskania jak najwięcej sojuszników. W interesie kobiety, która w dziedzinie zawodowej nadaża za nowoczesnością, ale własne gospodarstwo domowe prowadzi najczęściej metodą mi swojej babci.

HALINA SOCHACKA

Kwadrans z aktorem

FILMOWY Bogumił Niechcic (z serialu „Noce i dnie") wygląda — według mnie — właśnie tak, jak powinien. I jakim go uczyniła Dabrowska. Fizjonomia, sylwetka, sposób noszenia się i mówienia — wszystko mi się zgadza. Przynajmniej sądząc z tej jednorazowej wizyty na planie w Serocznie, gdzie powstaje film. **Jerzy Bieczyński** (na zdjęciu), gdyż on to właśnie kreuje tę rolę — ma łagodną, spokojną twarz o miłym uśmiechu, w którą — łatwo uwierzyć — „**patrzyło się niby w czysty, przestrzenny dziedziniec wiodący do bezpiecznego domu**". Jest wysoki, barczysty. W podniszczonym serdaku, staroświeckim kapeluszu, zabłoconych butach z cholewami — sprawia rzeczywiście wrażenie człowieka zrośniętego na zawsze z ziemią, przejętego oraniem, sianiem, zbiorem...

— WYGLĄDA PAN jak urodzony gospodarz. Czy pańskie dotychczasowe role — sceniczne, filmowe — były w tym typie?

— Wręcz przeciwnie. Mówię o scenicznych. W ciągu swej 11-letniej pracy w teatrze grywałem na ogół bohaterów charakterystycznych, często postacie karykaturalne, o cechach patologicznych, także też sa moje ostatnie role na scenie Teatru Starego w Krakowie, gdzie stale występuje: Edziebiedkin w „Biesach" i Czeladnik w „Szewcach".

— Wzorcowy, pozytywny Bogumił otwiera więc nową kartę w pańskim artystycznym życiorysie?

— W całej pełni. Tym bardziej, że rolę tę traktuje jako swój właściwy debiut filmowy, nie licząc kilkunastu dotychczasowych epizodów na ekranie.

— Niecodzienny to debiut. W głównej roli w serialu oczekiwanym z tak olbrzymim zainteresowaniem. Będzie więc pan prawie „nową twarzą" na ekranie, która tak uporczywie dobijają się i krytyka i publiczność.

— Jednak dziś nie nieco jak jeździec przed wielką gonitwą. Dodam, że początkowo miałem grać mniej eksponowaną rolę, Bogumiłem zostałem po próbnych zdjęciach.

— Czy Bogumił nie wydaje się panu zbyt zwyczajny, powszedni?

— Zwyczajny, nie znaczy tuzinkowy. Bogumił umiał żyć z pasją, w sposób pełny, umiał kochać. Obce mu było życie połowiczne. Wzruszająca jest jego miłość do żony, która onieśmieliła go całe życie jak uczniaka. Cała sfera ich wzajemnych stosunków to ciekawa i bogata gama psychologicznych ludzkich odruchów. Chłód uczuciowy Barbary, jej kaprysy, boczne, wstydliwe ścieżki Bogumiła, jego okresowe zniechęcenia i załamania, przelotna miłość do młodej dziewczyny, kuchenny romans z Felicją, wreszcie nie bez trudu osiągnięta wzajemna szczera przyjaźń z żoną — wszystko to twory bogaty i pełny obraz codzienności, rzutując różnobarwnym światłem na postać Bogumiła. Dąbrowska napisała, że i wśród codzienności „całe niebo można zobaczyć". Bogumił umiał je dostrzec.

Rozmawiała:

Bożena FRANKOWSKA

KURIER KULTURALNY

Szczecińskie biblioteki publiczne...

...są zaliczane do najlepiej zorganizowanych w kraju i posiadają dobrą bazę. Odnosi się to nie tylko do bibliotek działających w śródmieściu lecz także do placówek upowszechniania czytelnictwa zlokalizowanych na osiedlach peryferyjnych. Na terenie naszego miasta jest 46 placówek tego typu, w tym Biblioteka Centralna WiMBP, 32 filie dla dorosłych i 12 filii dla dzieci. W roku 1971 otwarto nową agendę WiMBP — Czytelnię Akademicką, dzięki temu studenci otrzymali dodatkowe pomieszczenie stwarzające dogodne warunki do nauki. Ostatnio zmodernizowano Czytelnię Centralną WiMBP dysponującą aktualnie księgozbiorem liczącym 10 tys. woluminów, na który składają się wydawnictwa encyklopedyczne, słownikowe, informatory, wydawnictwa podręczne itp. Wyślki zmierzające do poprawy i unowocześnienia warunków pracy w bibliotekach nie koncentrują się tylko na placówkach usytuowanych w samym Szczecinie. W roku bieżącym poddano całkowitej modernizacji 44 biblioteki, gromadzkich otrzymały one nowoczesny sprzęt, urządzono w nich czytelnie dla dorosłych i dzieci. Ponadto — co jest dużym osiągnięciem — przed kilkoma dniami zakończono budowę i oddano do użytku Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Świnoujściu. Placówka ta, otrzymała estetyczne i nowoczesne wyposażenie. W pierwszej dekadzie grudnia br. bibliotece zostanie nadane imię znanego pisarza Stefana Flukowskiego i otwarta zostanie w tej placówce sala poświęcona pamięci twórcy.

Potrzeba intensywnego rozwoju i unowocześniania gospodarki narodowej wymaga stworzenia optymalnych warunków do zdobywania wykształcenia i uzupełniania posiadanych już kwalifikacji zarówno w systemie szkolnym dziennym i zaocznym jak też w stałym samokształceniu. Dlatego też biblioteki publiczne ze względu na swój powszechny zasięg stanowią podstawowy obok szkolnictwa bazę do realizacji tych zadań. Funkcje bibliotek są ciągle rozszerzane. Obok zadań tradycyjnych takich jak gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i udostępnianie zbiorów wprowadzane są nowe obejmujące usługi informacyjno-bibliograficzne oraz prace na rzecz oświaty pozaszkolnej. Nic więc dziwnego, że tak dużą wagę przywiązuje się do stałej, planowej rozbudowy i modernizacji bibliotek.

W ubiegłym tygodniu...

...w klubie ZW TPP-R odbyły się eliminacje miejskie turnieju wiedzy urządzonego pod hasłem „50 lat ZSRR". Turniejowe pytania dotyczyły całokształtu osiągnięć i dorobku pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. W wyniku eliminacji laureatami — którzy wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich — zostali: Antoni Rosłoń, Maciej Pociejewski, Janina Żuławiecki i Stanisław Rudziński. Obecnie w całym województwie odbywają się eliminacje powiatowe — zwycięzcy tego etapu spotkają się w grudniu br. w Szczecinie na eliminacjach wojewódzkich.

W zamkowej „Krypcie"...

...odbyła się pierwsza impreza z cyklu „Zaczarowana dorożka" pod takim bowiem hasłem rozpoczęto urządzanie turniejów recytatorskich, na których próbować będą swych sił recytatorzy-amatorzy. W turnieju uczestniczą osoby prezentujące dowolnie wybrane utwory poetyckie lub prozatorskie. Najciekawsze prezentacje są nagradzane przez publiczność drogą głosowania. Tak więc, laureatką pierwszego spotkania została Krystyna Lipowska uczennica Liceum Ekonomicznego nr 1, która recytowała wiersz E. Jewtuszenki. Natomiast organizatorzy turnieju — WDK i Oddział Towarzystwa Kultury Teatralnej — przyznali dodatkową nagrodę za ciekawe poszukiwania renertuarowe i wyraz artystyczny Halinie Kuźmie pracownicy szczecińskiego ZURiT-u recytującej wiersze H. Raszki i W. Woroszylskiego. W drugiej części spotkania wystąpiła aktorka z zespołu reżyser Ewa Kołodziejska która zaprezentowała wiersze Joanny Kulmowej oraz podzieliła się swymi uwagami na temat sztuki recytacji.

Kolejne spotkanie turnieju recytatorskiego „Zaczarowana dorożka" odbędzie się w drugą środę grudnia br. (13.XII.). Zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje i udziela konsultacji gabinet teatralny WDK — Zamek p. 211 tel. 37-591.

(ru)

A. MacLean WIELKI STRACH

Tyt. oryginału: „FEAR IS THE KEY"
— tłumaczył: Mieczysław DERBIEŃ

61

Ona pana teraz słyszy... Naturalnie, może pan z nią porozmawiać.

Mary Ruthven podbiegła do telefonu.

— Halo, ojcze... tak, to ja... ach, ojcze...

— Wystarczy — powiedział Jablonsky ładując swoją wielką łapę na słuchawce. — Czy jest pan zadowolony? Oryginalny gwarantowany artykuł. A teraz, jakie jest pańskie ostatnie słowo?

Jablonsky uśmiechnął się pełną gębą.

— No, na szczęście, nareszcie porozumieliśmy się, generale! Nie chcę od pana żadnej gwarancji. Wystarczy mi pańskie słowo.

Przez chwilę jeszcze słuchał, nie spuszczając wzroku z Mary Ruthven.

— Proszę pamiętać o tym — dodał cedząc każde słowo — że jeśli pan spróbuje mnie oszukać, względnie jeśli policja będzie na nas czekała u pana, nie zobaczy pan swojej córki żywej. Może pan mieć zaufanie do Talbota... Doskonale, generale, jesteśmy zgodni. A więc do zobaczenia. Przybywamy.

Odłożył słuchawkę.

— Wstawaj, Talbot! Mamy spotkanie w wielkim świecie.

— Rozumiem — powiedziałem nie ruszając się z miejsca. — A później oddà mnie pan w ręce policji, aby otrzymać 15 tysięcy dolarów.

— Naturalnie! Dlaczego miałbym postąpić inaczej.

— Mógłbym panu dać 20 tysięcy dolarów.

— Ho, ho! — odezwał się ogładając mnie z zaciekawieniem. — Ma je pan przy sobie?

62

— Oczywiście, że nie, ale proszę mi dać kilka dni czasu.

— Nic z tego! W drogę! Nocne powietrze doskonale wpływa na zdrowie.

Przeciął moje więzy. Wyszliśmy przed garaż. Jablonsky trzymał jedną rękę dłoń dziewczyny, mnie kazał iść przed sobą. Jego rewolwer był wycelowany w moje plecy. Nie widziałem go, zresztą nie było to potrzebne. Widziałem, że z pewnością trzyma go celując we mnie.

Na dworze było już zupełnie ciemno. Północno-zachodni wiatr nasilał się z minuty na minutę, przynosząc od morza cierpki zapach. Padał zimny deszcz. Jablonsky zostawił swój samochód obok głównego budynku motelu. Nim do niego podeszliśmy, bytśmy przemoczeni do nitki. Parking był zupełnie pusty. Jablonsky, zawsze przezorny, pozostawił swego towarzysza w najciemniejszym zakątku. Widać było, że pod każdym względem znał się na rzeczy. Otworzył przednie drzwi, sam cofnął się:

— Niech pani wejdzie pierwsza — powiedział. — Z tamtej strony. A pan Talbot siądzie za kierownicą.

Usiadłem przy kierownicy. Zatrzasnął moje drzwi i siadł za mną, naturalnie pamiętając o tym, abym poczuł słodki dotyk mauzera. Przecież mogłem o nim zapomnieć, nigdy nie wiadomo.

— Proszę skręcić na prawo. Pani Ruthven, czy dom pani ojca jest cofnięty w stosunku do szosy?

— Tak.

— Jest tam jeszcze jakaś inna droga?

— Można okrążyć miasto.

— A więc dobrze, proszę jechać prosto, Talbot. Jak pan widzi, staram się myśleć tak samo, jak pan. Z pewnością

63

nikt pana nie szuka w odległości mniejszej niż 100 kilometrów od Marble Springs.

Mineliśmy miasto pogrążone w ciszy. Ulice były puste i nie jestem pewien, czy spotkaliśmy po drodze jakiegokolwiek przechodnia. Dwa razy zatrzymało mnie czerwone światło sygnalizacyjne i za każdym razem mauzer uprzejmie przypominał mi o sobie. Lało jak z cebra i wycieraczki nie nadążały z odgarnianiem wody. Jechałem z szybkością zaledwie 40 kilometrów na godzinę, a mimo to byłem zupełnie oślepiony odbiciem reflektorów w kroplach deszczu i światłami mijających nas samochodów.

Mary Ruthven z twarzą przylekłoną do szyby patrzyła w noc. Doskonale znała drogę, ale noc i ulewa bynajmniej nie ułatwiały sprawy. Minęliśmy ciężarówkę, która oślepiła nas i zalała potokami wody. Mało brakowało, a nie zauważyliśmy drogi, w którą należało skręcić.

— To tu! — zawołała chwytając mnie mocno za ramię.

Samochód zarzucił. Stanęliśmy przed bramą z żelaza, pomalowaną na biało, która była tak potężna, że prawdopodobnie zatrzymałaby nawet wielki sprychacz. Posiadłość otaczał z lewej strony wysoki kamienny mur. Na prawo widać było domek dozorcy zaopatrzony w dębowe drzwi. Wyszedł z nich jakiś człowiek i podbiegł w naszą stronę.

Sprawiał wrażenie typowego kierowcy. Takiego wymarzonego powieściowego kierowcy, chodzącej doskonałości. Był prawdziwą symfonią koloru brązowego. Jego liberia była nienagannа. Nawet jego błyszczące buty miały kolor brązowy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dokąd toczy się szczecińska piłka nożna?

Klub musi mieć własne zaplecze

REPREZENTACYJNY KLUB województwa szczecińskiego — MKS Pogoń — specjalizuje się w grach zespołowych. Pogoń w chwili obecnej ma aż cztery drużyny w I lidze. Oczywiście główna uwaga skupiona jest na sekcji piłki nożnej — sztandarowej sekcji klubu. Mimo tej wysokiej rangi, właśnie z sekcją piłkarską klub ma największe kłopoty. Drużyna balansuje na krawędzi strefy spadkowej z ekstraklasy. Horoskopy nadal są nie najlepsze.

OBECNA sytuacja jest efektem prowadzonej od lat polityki, którą cechowało wiele nieprzemyślanych pociągnięć. **Klub odseparował się od aktywu, zakładów opiekuńczych, od załóg przedsiębiorstw gospodarki morskiej, które przecież reprezentował. Wąska grupa wyobcowanych ze środowiska ludzi sprawowała rządy, które o mało nie zakończyły się krachem. Sternicy sprawiali wrażenie ludzi zagubionych wśród burz i huraganów. Gromy sypały się zresztą zewsząd — kierownictwo było jednak głuche na słowa krytyki, nadal popełniało błędy.** Najpoważniejsze zastrzeżenia budziła polityka kadrowa.

Trzeba jednak stwierdzić, że pojedyncze pociągnięcia były słuszne. Tak np. zasilenie Pogoni dwoma dobrze zapowiadającymi się piłkarzami — Włodzimierzem Wojciechowskim i Romanem Jakóbczakiem otwierało przed szczecińskim zespołem nowe perspektywy. Niestety, menażerowie zapatrzeni w gwiazdy dwóch piłkarzy, zbyt łatwo rezygnowali z gry innych zawodników. Tak np. przyjęto bez zastrzeżeń podanie Mariana Kielca o zakończeniu kariery zawodniczej. Z boiska zszedł w pełni sił i w okresie dobrej formy najbardziej utalentowany piłkarz, wychowany na Ziemi Szczecińskiej. Zgodzono się także na wyjazd za ocean drugiego dobrego napastnika — Jerzego Krzysiolika. Gwiazdy Jakóbczaka i Wojciechowskiego niedługo jednak błyszczały w Szczecinie — bo oto piłkarze ci, po bardzo udanym sezonie, w lipcu 1971 r. niespodziewanie opuścili nasze miasto. W drużynie nie było już Kielca, nie było Krzysiolika sięgnięto więc do rezerw — tam też brakowało piłkarzy na miarę tych co odeszli. Pogoń szukała wzmocnienia w innych klubach szczecińskich: Arkonii i Czarnych. Wierzbicki, But, Wawrowski, Mikuiski, czy wcześniej pozyskany — Mańko — grali do ostatniego meczu jesiennej rundy. W składzie nie było jednak Mikuliszyna, który podobno miał być „piłkarzem opatrznościowym" Pogoni. Tytułem więc ekwiwalentu za koszty wyszkolenia (ku zdziwieniu działaczy piłkarskich) wyasygnowano kwotę nieco mniejszą niż portowcy otrzymali od Lecha za Wojciechowskiego. Wojciechowski, jak wiadomo, po wyjeździe ze Szczecina dostał się do kadry narodowej, a Mikuliszyn, odsunięty od gry w Pogoni, nie może znaleźć miejsca w żadnym klubie — ekwiwalent jaki żąda Pogoń jest za wysoki.

DOBRZY PIŁKARZE nie rodzą się na kamieniu, dobrego zawodnika trzeba jednak umieć wychować. Pogoń ma dość szerokie zaplecze, które nie zawsze pracuje na pierwszą drużynę. Pamiętam sytuację jaka wytworzyła się w okresie kiedy rezerwy Pogoni występowały w III lidze. Dla trenera prowadzącego zespół klasy międzywojewódzkiej ważniejszym było utrzymanie drużyny w III lidze niż przygotowanie zawodnika do występu w I zespole.

Brak troski o prowadzenie właściwej pracy szkoleniowej z własnym zapleczem jest piętą Achillesową polskiego piłkarstwa. Nigdzie nie jest jednak powiedziane, że błędy te muszą być powtarzane w Szczecinie, tym bardziej, że niektóre kluby zrywają z niechlubną przeszłością i same, w sposób właściwy, prowadzą szkolenie rezerw. Pogoń powinna ustawić się frontem do młodzieży.

KS POGOŃ jest jedynym klubem w I lidze nie mającym odpowiedniej bazy szkoleniowej. Pisaliśmy o tym wielokrotnie. Naszym zdaniem sporą winę ponosi tu sam zarząd klubu, który zbyt opieszale zabiega wokół spraw rozbudowy stadionu. Prawda jest taka **nikt Pogoni obiektu tego nie wybuduje, inicjatywa musi należeć do zarządu klubu. Nim jednak powstaną nowe boiska treningowe należy szukać rozwiązań tymczasowych. Kto ma szukać? Oczywiście zarząd klubu.**

* * *

I-LIGOWA drużyna piłkarska ma wiele problemów do rozwiązania. Wymagają one dłuższego czasu ale także sporo pracy prowadzonej w sposób planowy i przemyślany. Nam wszystkim zależy na tym aby drużyna utrzymała się w ekstraklasie, chodzi również o to aby zespół w przyszłości mógł piąć się po stopniach ligowej tabeli.

Tadeusz REK

Udane Dni Turystyki Studenckiej

W DNIACH 12—19 bm. Oddział Międzyuczelniany PTTK zorganizował w Szczecinie tradycyjne Dni Turystyki Studenckiej. Imprezy o charakterze turystycznym odbywały się w klubie „Eldorado" oraz w plenerze. Tegoroczne Dni Turystyki Studenckiej zainaugurował 12 bm. mini-rajdzik na trasie Pezino—Stargard, która przemierzyło 60 studentów. W ramach Dni odbyły się również: projekcja filmów turystycznych, spotkanie z piosenką, ilustrowana prezentacją pogadanka znanego alpinisty doc. dra T. Rewaja oraz bal turystów.

Dni Turystyki Studenckiej zamknął rajd „ARNA-4" poświęcony uczczeniu 50 rocznicy powstania ZSRR. Jego trasa wiodła m. in. przez Cmentarz Centralny (kwatery żołnierzy radzieckich), budowane przy współpracy leningradczyków Osiedle Przyjaźni, do klubu „Eldorado".

W sumie tegoroczne Dni Turystyki Studenckiej były udaną imprezą, która dostarczyła studentom wielu przyjemnych wrażeń.

* * *

W OKRESIE letnim grupa szczecińskich studentów wzięła udział w wycieczce kolarskiej na trasie Deszno—Praga—Butkareszt. Ta forma wypoczynku bardzo spodobała się akademikom. Postanowili zatem powołać do życia przy Oddziale Międzyuczelnianym PTTK, Turystyczny Klub Kolarski, który zajmie się regularnym organizowaniem wycieczek rowerowych. Aktualnie swój udział do klubu zgłosiło 30 studentów. (jg)

Z trasy rejsu „Poloneza"

Kpt. K. Baranowski czuje się dobrze

OD KILKUNASTU tygodni trwa podróż dookoła świata następnego po Leonidzie Telidze samotnego żeglarza polskiego — dziennikarza i inżyniera, wielkiego sportowca — kpt. Krzysztofa Baranowskiego. Po regatach transatlantyckich ambitny żeglarz uwierzył w możliwości swoje i jachtu wykonanego w polskiej stoczni i przedsięwziął z poparciem resortu żeglugi i PZŻ wielką podróż, która trwać będzie do czerwca przyszłego roku i zakończy się w Szczecinie.

RADIOTELEGRAFIŚCI Gdynia — Radio niemal codziennie łączą się z Krzysztofem Baranowskim. Słyszalność jest zupełnie dobra, często nawet znacznie lepsza niż z niektórymi statkami dysponującymi silniejszymi radiostacjami. Zasługa w tym również i samego żeglarza, który jest także doskonałym elektronikiem.

OTO co powiedział kpt. Baranowski we wczorajszym seansie radiowym „Znajduję się na pozycji 41,34 south i 71,03 east. Płynę z szybkością 6 węzłów podczas, gdy siła wiatru wiejącego od kilku dni wynosi 7 stopni B. Barometr stoi od kilku dni i zastanawiam się jaką niespodziankę zgotuje mi ocean. Dotychczas wszystko w porządku i czuję się doskonale".

* * *

W MAŁEJ miejscowości podwarszawskiej — Wesoła — mieszka żona żeglarza p. Ewa Baranowska. Dzięki uprzejmości radiotelegrafistów udało jej się również porozmawiać z mężem. Oboje martwią się że są tak oddaleni. Możliwe, że Polskie Narodzenie red. Baranowski spędzi w Tasmanii i przynajmniej telefonicznie będą mogli złożyć sobie życzenia świąteczne. W rozmowie z żoną żeglarz przyznał się, że bardzo dokucza mu samotność, a uczucie to potęguje dotkliwy chłód i gruba warstwa gradu na pokładzie. Jedynie zaciszna mesa jachtu pozwala mu stworzyć złudzenie odległego domu. Do końca tego etapu rejsu z metą w Hobart pozostało mu jeszcze ok. 4 tys. mil morskich.

* * *

PODRÓŻ Baranowskiego jest z uwagą śledzona w Szczecińskiej Stoczni Jachtowej. Już w dniu wodowania „Poloneza" w Szczecińskiej Stoczni Jachtowej im. Leonida Teligi, 4 lipca 1971 r. zrodziła się myśl rejsu dookoła świata zaraz po regatach samotników przez Atlantyk. Kpt. Baranowski już wtedy był zdania, że „Polonez" będzie zdolny do takiej gigantycznej wyprawy

Z boisk piłkarskich „A" klasy

ZAKOŃCZYŁY SIĘ rozgrywki rundy jesiennej piłkarskiej „A" klasy. Po weryfikacji OZPN tabele poszczególnych grup przedstawiają się następująco:

GRUPA I

1. Sokół Pyrzyce	16:2	29—9
2. Stal Lipiany	14:4	22—10
3. Wicher Kłodzina	12:6	18—11
4. Mechanizator Myślib.	11:7	21—10
5. Kłos Pełczyce	9:9	19—18
6. Błękitni II Starg.	9:9	11—13
7. Piast Chociwel	9:9	15—23
8. Pogoń II Barlinek	6:12	16—23
9. Zorza Dobrzany	3:15	11—28
10. Grunwald II Ch.	1:17	7—34

GRUPA II

1. Świt Szczecin	15:3	18—7
2. Gryf Kamień P.	14:4	27—15
3. Pionier II Szcz.	11:7	15—11
4. Światowid Łobez	11:7	15—11
5. Pomorzanin Now.	10:8	18—18
6. Reda Trzebiatów	9:9	19—15
7. Czarni II Szcz.	7:11	17—20
8. Polonia Płoty	5:13	9—19
9. Ina Goleniów	4:14	11—20
10. Stal Huta	4:14	17—39

Czarni walczą o awans do ćwierćfinału PP

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę sympatyków piłki nożnej czeka kolejna porcja emocji. Tym razem nie będą to jednak pojedynki ligowe, lecz rozgrywki o awans do ćwierćfinału Pucharu Polski. W ubiegłym tygodniu odbyły się trzy spotkania 1/8 finału. Jak zwykle w tego rodzaju rozgrywkach nie obeszło się bez sensacji. Otóż III-ligowa Odra Wrocław pokonała zespół ekstraklasy Zagłębie W. 3:1 (1:1). Za burtą PP znalazł się także kolejny I-ligowiec ŁKS, który przegrał z drużyną II frontu GKS Katowice 0:2.

26 bm. na boiska wybiegnie 10 pozostałych zespołów, a wśród nich drużyna Czarnych Szczecin. Spółdzielcy podejmują II ligową Zawiszę Bydgoszcz. Mecz rozpocznie się o godz. 11 na stadionie przy ul. Szopena.

W pozostałych spotkaniach zmierzą się: Lublinianka — Legia, Urania — Górnik Zabrze, Unia Tarnów — Polonia Bytom i Hutnik Nowa Huta — Ruch Chorzów. (d)

Sędziowie strzelają bramki

SZCZECIŃSCY arbitrzy piłkarscy rozegrali ostatnio towarzyski mecz piłki nożnej z drużyną SPBO-1. Mecz zakończył się zwycięstwem „panów z gwizdkiem" 2:1 (0:1). Bramki dla drużyny zwycięzców zdobyli: K. Dziki i K. Czemarma zowicz. (g)

TEATRY

POLSKI — „Jan Maciej Karol Wścieklica" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Romans z wodewilu" g. 19.30; ZAMEK — „Sen nocy letniej" g. 16; MUZYCZNY — „Krakowiacy i Górale" g. 19; DISCORAMA — Katarzyna Sobczyk i Henryk Fabian g. 16.30 i 18.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Solaris" (cz. I i II) g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — radz. — panoram. — od lat 16 (środa i czwartek); KOSMOS (tel 355-02) „Dziewczyna inna niż wszystkie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 18 (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 453-18) — „Dom wampirów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 14 (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-59) — „Niech bestia zdycha" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — franc. -włoski — od lat 18 (środa i czwartek); POLONIA (tel. 218-34) „Przygody misia Yogi" g. 10, 12 — USA — od lat 7, „Anna tysiąca dni" g. 14, 17, 20 — ang. — panoram. — od lat 16 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) „Dzielny tygrys" g. 10, 17 — pol. — od lat 7, „Wydra pana Grahama" g. 11, 13, 15 — ang. — od lat 7; „Dzieciol" g. 18, 20 — polski — od lat 16, „Wahadło" g. 22 — USA — od lat 18 (środa i czwartek); PROMIEŃ (tel. 374-95) „Był sobie łajdak" g. 16, 18.15, 20.30 — USA — panoram. — od lat 16; MARS — „Zmierzch bogów" g. 16, 19 — wł. — od lat 18; ECHO (Krzekowo) „Love Story" g. 18 — USA — od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Gwiazda południa" g. 16 — ang. — panoram. — od lat 11, „Ostatni wojownik" g. 18, 20 — USA — panoram. — od lat 16; MEWA (Zelechowo) „Pamietnik szalonej gospodyni" g. 18 — USA — od lat 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Winnetou w Dolinie Śmierci" g. 17 — jug. — panoram. — od lat 11, „Cromwell" cz. I i II g. 19 — ang. — ponoram. — od lat 14; HUTNIK (Stołczyn) „Tora! Tora! Tora!" g. 16.30, 19 — USA — panoram. — od lat 14; 1 MAJ (Zydowce) „Czyż nie dobija się koni" g. 18 — USA — panoram. — od lat 16; BAJKA (Police) — „Niedźwiedź i laleczka" g. 17, 19 — franc. — od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Mayerling" g. 19 — franc. — panoram. — od lat 14; SYRENKA (Jasienica) — „Czas życia i miłości" g. 18 — franc. — od lat 18; ZATOKA (Nowe Warpno) „Honor samuraja" g. 18 — jap. — panoram. — od lat 18; STOKROTKA (Śmierdnica) „Arabeska" g. 18 — USA — panoram. — od lat 14; INA (Stargard) „Porachunki" ang. — od lat 18; GRYF (Gryfino) „Bądź w porcie noca" — USA — panoram. — od lat 14; DAR (Stargard) „Max i ferajna" g. 18, 20 — franc. — od lat 16; WISŁA (Goleniów) „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy z Wenecji" g. 18, 20.30 — włoski — od lat 16.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Leningrad—Londyn" g. 11—20.

KLUBY

TPPR — (al. Wojska Polskiego 66) film włoski od lat 14 „El Greco" g. 18 i 20; TRYGLAW (ul. Odrowąża 1) „Dwa teatry" g. 20; PIWNICA (al. Niepodległości 19) Spotkanie z Michałem Rusinikiem g. 18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromiyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka polska g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Współczesna sztuka ludowa regionu szczecińskiego; Obrona zachodniej granicy Polski X—XII w. Cedynia 972—1972 — g. 9—15; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 7 — Prace plastyczne żołnierzy jednostek wojskowych Garnizonu Szczecin g. 16—20

ZAMEK — „Ilustracja książkowa artystów z NRD".

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Wojciecha 7; ODDZIAŁ III A Szpitala Zakaźnego ul. Arkońska 4; CHIRURGIA — Szpital Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Szpital Miejski Golęcino; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — al. Woj. Polskiego 72 — g. 12—7; OGÓLNA — al. Jedności Narodowej nr 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNE — al. Piastów 1 — g. 20—7; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 8—15; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — H. Pobożnego 14 — g. 9—17; M. Buczka 6 — g. 8—16.30; Nad Odrą 14 g. 8—19; Kapitańska 3 g. 8—15; Woj. Pol. 101 — g. 8—17.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-09. POGOTOWIE PRACY APTEK: NR 11 — Dąbie; Nr 12 — Podjuchy; NR 62 — Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA 460-23 i 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 — Politechnika TV. 16.30 — Dziennik TV. 16.40 — Dla młodych widzów „Wahadło". 17.05 Dla dzieci „A jak będzie słońce i pogoda". 17.35 Informacje, Towary, Propozycje. 17.55 Sylwetki X Muzy. 18.25 Nasz program i my. 18.45 Przewodnik po współczesności. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Film „Słynne ucieczki". 21.05 Świat i Polska. 21.40 Po II etapie Konkursu im. Henryka Wieniawskiego. 22.15 Dziennik TV. 22.45 Politechnika TV.

CZWARTEK

9 — Dla szkół. Chemia dla kl. VII Wróg metali. 9.30 Film „Słynne ucieczki". 10.55 Historia dla kl. V. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 Jubileusz ZSRR. 19.15 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film ang. „Pan będzie trzeci, panie Strange". 20.35 „Sami sobie". 21.20 PKF. 21.30 Wieczorowy Uniwersytet dla starszych panów — „Kłopoty z kobietą". 22 — Magazyn oświatowo-wychowawczy. 22.30 Dziennik TV.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.50 Gimnastyka. 16 Film „Profesor Mamlock". 17.35 Wiadomości. 17.40 Spotkanie z nieznanym. 18.10 Republika Gwinea. 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Odpowiedzi. 19.30 Kronika. 20 Reportaż „Jesteśmy najwięksi?". 20.25 Studio przebojów. 21.25 Sport. 22.25 Kronika.

CZWARTEK

8 Lekcja j. ros. 9.20 Gimnastyka. 9.30 Kronika. 10.05 „Jesteśmy najwięksi?". 10.40 Sport. 11.40 Studio przebojów. 12.30 Wiadomości. 15.15 Gimnastyka. 15.25 Lekcja j. ang. 16.20 „Filmowany Bremm". 17.10 Telereklama. 17.20 Program dla szkół. 17.45 Wiadomości. 17.50 „Fauna i flora". 18.15 Mozaika tygodnia. 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn dla małżeństw. 19.30 Kronika. 20 Film krym. „Człowiek, który gonił prawdę". 20.40 Polecamy. 20.45 Problemy. 21.20 Wyjątki z kabaretów. 22.10 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18.50, 20, 23, 24.

15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Południe z młodością. 19.15 Kupić nie kupić — posłuchać warto. 19.30 Koncert chopinowski. 20.30 Miniatury rozrywkowe 21 Naukowcy rolnikom. 21.25 Rozmowy o wychowaniu. 21.35 Kalejdoskop kulturalny. 22.05 Utwory chóralne. 22.25 O przekładach radzieckich. 22.40 Grają orkiestry. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Koncert symfoniczny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.15, 24.

15 Muzyka rosyjska i radziecka. 16.05 „Rybackie przymierze". 16.15 „Pomnik przyjaźni". 16.30 Dla młodzieży szkolnej. 16.50 Audycja poetycka. 17 PAW. 17.15 Felieton. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Sonda. 19.15 Lekcja j. francuskiego. 19.30 Teatr PR „Joanna". 20.31 Felieton Jerzego Waldorffa. 21.01 Chwila poezji. 21.06 Muzyka rozrywkowa. 21.20 Reportaż z Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. 22.33 Z twórczości J.S. Bacha. 23.15 „Nauka w służbie pokoju". 23.35 Zatańczymy? 0.10 Program nocny.

PROGRAM III

15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Muzyczna pocztówka z Gruzji. 16.05 „Mydło" — gawęda Jerzego Urbana. 16.15 „Kyrie" Gilberta Becaud. 16.25 Muzyka w Katedrze Oliwskiej. 16.45 Nasz rok 72. 17.05 „Maminsynek" odc. 3. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Trybunał lubelski. 18 Przebój za przebojem. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 „Poeza róża" Fata Walleria. 19.05 „Wojna i pokój" odc. 13. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Reminiscencje muzyczne. 20.45 Rytm i piosenka. 21.05 Teatrzyk „Zielone Oko". 21.30 Groteski Hagawu. 21.40 „Dzwony Rostowa Wielkiego". 21.50 „Tosca". 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Jazz. 23 Miniatury poetyckie. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Śpiewa Claudio Baglioni.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa"; REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 ◆ Telefon centrali: 430-21 ◆ Sekretariat red. naczelnego: 457-41 ◆ Dział łączności z Czytelnikami: 450-21.

Druk: Szcz. Zakł. Graf. M-8

Kol.

Balbinie Andurze

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa, Koleżanki i Koledzy ze „Społem" WSS Biuro Handlu w Szczecinie.

---

20. 11. 1972 r. zmarł w wieku 82 lat

S † P

Emilian Kowczenio

Kochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek.

Msza św. odbędzie się w kościele Św. Krzyża na Pogodnie dnia 23.11. 1972 r. o godz. 8.30. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przycmentarnej o godz. 13.15 na Cmentarz Centralny.

Pogrążeni w smutku dzieci, wnukowie i prawnukowie.

Dnia 18 listopada 1972 r. zmarł

Stefan Kozłowski

długoletni pracownik Szczecińskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Gryfa Pomorskiego oraz innymi odznaczeniami nadanymi przez ZBoWiD za udział w Powstaniu Wielkopolskim.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają

Dyrekcja i Załoga Szczecińskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa

---

Przyjaciołom, znajomym, gronu profesorskiemu i młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego Nr 1, łyżwiarzom TKKF, załodze statku „Brygada Makowskiego" oraz wszystkim tym, którzy w tragicznych chwilach okazali nam pomoc, współczucie i wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego

SYNA I BRATA

S † P

Andrzeja Pawlikowskiego

składamy serdeczne podziękowania

RODZICE I BRACIA.

Kol.
Franciszkowi BIAŁOŻYŃSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, koledzy i współpracownicy.

NAUKA

MAŁŻEŃSTWO nauczycielskie uczy matematyki, polskiego. Tel. 700-16. 14415-G

MATEMATYK (40-letnie doświadczenie) przygotowuje do liceów, techników (matur, studiów dla pracujących). Tel. 398-65. 14454-G

MAGISTER inżynier udziela korepetycji z matematyki. Tel. 225-78. 14660-G

MAGISTER uczy angielskiego, tłumaczenia, listy, egzaminy. Tel. 420-85. 14681-G

STUDENT Politechniki udziela korepetycji z chemii, fizyki. Tel. 296-15. 14690-G

STUDENTKA udziela korepetycji: matematyka, fizyka, język niemiecki. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14711.

MAGISTER inżynier udziela korepetycji: matematyka, fizyka, mechanika, Stargard, tel. 42-63. 14712-G

STUDENTKA Politechniki V roku udziela korepetycji: matematyka. Tel. 35-222. 14731-G

PRACA

PANI (może być rencistka) do prowadzenia domu i opieki nad dzieckiem (na osiem godzin dziennie) potrzebna od zaraz. Niepodległości 14/10 (wejście od podwórza) od godz. 17.

POTRZEBNA osoba do opieki nad chorą. Wiadomość: ul. Unisławy 1—36, od godz. 16. 14836-G

PRZYJMĘ kobietę, samotną, uczciwą, pracowitą, zdrową do lat 50 do prowadzenia gospodarstwa domowego w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 14640.

POMOC domowa na stałe lub dochodząca z referencjami, potrzebna. Tel. 715—57. 14828-G

ZATRUDNIĘ zaraz czeladnika krawieckiego, Bogusława 13—1, tel. 368-22. 14710-G

OSOBA do sprzątania potrzebna. Tel. 748-75. 14740-G

MALARZ - KALIGRAF poszukuje pracy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 14762.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 75-821. Dudzik. 12943-G

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową, instalowanie karniszy. Szczecin, ul. Lindego 18, tel. 758-40, od 8—10. 13677-G

SIERŻANTA MO Henryka Brożka przepraszam za niewłaściwe zachowanie się. Stanisław Błaszczyk, Rokitniańska 5. 14618-G

PRANIE i prężenie firanek przyjmuję od przedsiębiorstw. Żółkiewskiego 4—14. 14625-G

NOGI do telewizorów instaluję. Tel. 22-768. 14626-G

GARAŻ pilnie potrzebny dla przedsiębiorstwa. Zgłoszenia kierować tel. 230-60, w godz. od 8—15. 14696-G

DNIA 16. XI. 1972 r. o godz. 14 naubliżałem

KOL.

Marii Wołosz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci siostry i szwagra

składają:

Członkowie ZNP ze Szkoły Podstawowej nr 70.

ZARZĄD PORTU SZCZECIN, ul. Bytomska 7

sprzeda

przedsiębiorstwom uspołecznionym

odpady drewna opałowego

w cenie 73 zł za 1 mp.

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia tel. 308-871.

6874-K

ZARZĄD PORTU SZCZECIN

wynajmie

KWATERY DWU- I WIELOOSOBOWE

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Zarząd Portu Szczecin, ul. Bytomska 7, Dział Administracyjno-Gospodarczy, pokój 6, tel. 303-971 lub 308-978.

6874-K

---

publicznie w sklepie MHD 174 ekspedienice Regnic Lipskiej za co uprzejmie przepraszam. Zygmunt Gośliccki, Sławomira 15—17.

ODNAJMĘ garaż, c. o., kanał. Gumieńce, ul. Łódzka 18. 14716-G

ELEKTRYCZNE pogotowie domowe usuwa awarie i wykonuje drobne usługi. Czynne w dni powszednie od godz. 15—20. Tel. 396-82. 14769-G

GARAŻ odnajmę — okres roku, Janosika 6—12 od 10—12. 14770-G

WYNAJMĘ garaż. Tel. 728-16, od godz. 20—21. 14639-G

PRZYBŁĄKAŁ się bok ser. Tel. 349-85. 14371-G

OBIADY domowe. Boh. Warszawy 108—1, tel. 264-16. 14697-G

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Kołejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 6319-K

KUPNO

SZCZENIAKA rasy doberman (do 4 miesięcy) kupię. Rodowód nie jest konieczny. Tel. 29-129. 14594-G

WALIZKOWĄ maszynę do pisania, kupię. Tel. 22-768. 14628-G

TAKSOMETR, kupię. Wiadomość: pod tel. 425-09, po godz. 16. 14635-G

WÓZEK dziecięcy uniwersalny, kupię. Tel. 22-768. 14627-G

NOWEGO Wartburga lub po małym przebiegu, kupię. Odzieżowa 13—20, od godz. 16. 14658-G

SILNIK, nowy do remontu lub po kapitalnym remoncie „Mercedes Diesel" typ 220 lub 200 wraz ze skrzynią biegów, kupię. Wiadomość: Busko-Zdrój, ul. Mickiewicza 14-b—4, ob. Henryk Żurawski. 14718-G

CIĄGNIK C-330 po kapitalnym remoncie, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14784.

SPRZEDAŻ

CIĄGNIK Ursus C-328 z przyczepą i wyposażeniem, sprzedam. Wacław Grzesiuk, Kamień Pomorski, Chopina 25, woj. Szczecin. 14601-G

BLAM, łapki karakułowe, czarne — sprzedam. Tel. 377-92. 04608-G

AKWARIUM — sprzedam, Szczecin, ul. Długosza 16—11. 14815-G

LODÓWKĘ Igloo w obudowie kuchennej, sprzedam. Szczecin, Reduty Ordona 39. 14624-G

TRABANTA 601, sprzedam. Piastów 2—4-a. 14633-G

PIANINO (płyta metalowa) do ćwiczeń, sprzedam. Szczecin, ul. Niedziałkowskiego 17—4, tel. 245-46. 14634-G

SUKIENKĘ ślubną z krempliny, sprzedam. Tel. 468-96. 14648-G

GARAŻ murowany, śródmieście sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 14650.

PAWILON gastronomiczny przy ul. Krasińskiego 6, sprzedam z powodu wyjazdu. 14654-G

3-MIESIĘCZNĄ sukę rasy cocker spaniel sprzedam. Drzymały 8—17. 14669-G

TAUNUSA 17-M w dobrym stanie, sprzedam, ul. Krasińskiego 51—1. 14671-G

WÓZEK spacerowy (NRD) w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 358-54. 14571-G

LOKALE

ODNAJMĘ pokój panu, c. o. i łazienka. Stanisław Clemeloch, Szczecin, Żelechowo, Gęsia 20. 14577-G

2 MIESZKANIA w stanym budownictwie, 2-pokojowe i 1-pokojowe, zamienię na mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie. Wiadomość: Śląska 41—11, po godz. 16. 14582-G

MĘŻCZYZNA poszukuje pokoju subbokatorskiego. Tel. 393-55. 14586-G

PRZETARG

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, Zakład Urządzeń Własnych i Socjalnych w Szczecinie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie elewacji zewnętrznej budynku WZSP przy al. Armii Czerwonej 37 w Szczecinie. Termin składania ofert do 4 grudnia 1972 r. Otwarcie ofert nastąpi 5. XII. 1972 r. o godz. 10 w biurze zakładu przy ul. Wielkiej 14, pokój 101, gdzie można również oglądać ślepe kosztorysy. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 6789-K

Pracownicy poszukiwani

PDT w Szczecinie zatrudni zaraz 1 instruktora praktycznej nauki zawodu, wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne na podbudowie zasadniczej szkoły handlowej i 2 letnia praktyka w handlu bezpośrednio w detalu. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych PDT Szczecin, Al. Niepodległości 60 IV piętro pokój 418. 6730-K

ZARZĄD PORTU SZCZECIN

ul. Bytomska 7

sprzeda

taśmę transporterową z przekładką płócienną

o wymiarach:

szerokość 470 mm długość 11,85 mb
370 mm „ 5,70 mb
1380 mm „ 15,40 mb

grubość taśmy — 15 mm, oraz taśmę transporterową z przekładką metalową o szerokości od 290 mm do 1600 mm różnych długości, grubość taśmy 10 mm.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, tel. 308-871.

6874-K

KOSZULA FLANELOWA

w garderobie każdego mężczyzny!

NIEZASTĄPIONE W PRACY,
W DOMU,
NA WYCIECZCE
I URLOPIE.

★ ŁADNE,
★ BARWNE
KOSZULE FLANELOWE
W SKLEPACH WPTO
— „KAZIK", Al. Wyzwolenia 5
— „DOM ODZIEŻOWY",
Al. Niepodległości 19.

6794-K

MAŁŻEŃSTWO poszukuje nieumeblowanego pokoju z kuchnią w śródmieściu lub na Pogodnie. Tel. 472-73, godz. 10—18. 14592-G

ZGUBY

JÓZEF STAWINOGA zgubił przepustkę nr 3553 Stoczni im. A. Warskiego. 14720-G

16. XI. 1972 zginęła sucz ka rasy foksterrier koloru biało-czarnego. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem pod adres: Szczecin, ul. Ściegiennego 2—30. Ostrzega się przed kupnem lub przywłaszczeniem. 14802-F

SKRADZIONO legitymację i książkę pracy SSP „Bratniak" oraz indeks wydany przez PS na nazwisko Wojciech Jaszewski. 14831-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Marek Wiśniewski. 14641-G

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Szczecińskiej nr 28257 na nazwisko Jadwiga Sacharczuk. 14747-G

Dzięki bezpośrednim zakupom w przemyśle „Delikatesy" zaopatrują swoich Klientów w najświeższe przetwory owocowo-warzywne

---

Spróbuj – polubisz margarynę!

6598-K

DĄBIE 72

PIERWSZE OSIEDLOWE CENTRUM HANDLOWE

NA DZIELNICOWE centrum handlowo-usługowe czeka Dąbie od dawna. Stało się już praktyką, że nawet po przysłowiowy guzik mieszkańcy rozległej prawobrzeżnej dzielnicy Szczecina zmuszeni są udawać się do śródmieścia.

WEDŁUG pierwotnej koncepcji kompleks sklepów oraz zakładów usługowych powstać miał w obecnym centrum administracyjnym dzielnicy przy ul. E. Gierczak. Wówczas jednak nie brano pod uwagę dynamicznego rozwoju budownictwa mieszkaniowego w tej części miasta. Chodziło po prostu o zaspokojenie od dawna istniejących potrzeb.

WE WRZEŚNIU br. władze miejskie podjęły ważką decyzję o skoncentrowaniu głównych zamierzeń w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego w najbliższym dziesięcioleciu na rozległych terenach prawego brzegu Odry. O takiej a nie innej koncepcji zadecydowało powstanie w Płoni (osiedlu włączonym rok temu w obręb dzielnicy) wielkiej fabryki domów „Gryfbet". Zakład ten wyprodukuje pierwsze elementy budowlane w 1974 roku. Wtedy to właśnie ruszyć ma pełną parą budowa pierwszego z nowych osiedli — Dąbia—Zdrojów. W rok później rozpoczną się prace w Klęskowie—Południu (oraz Klęskowie—Północy, a następnie: Klęskowie—Kijewie). Ogółem na tych terenach zamieszka ponad 56 tys. ludzi.

Nowe plany rozbudowy dzielnicy pociągnęły za sobą zmianę koncepcji lokalizacji centrum, handlowo-usługowego i administracyjnego. Postanowiono zatem, że kompleks sklepów, rzemieślniczych punktów usługowych, placówek gastronomii, ośrodek zdrowia oraz dom kultury — wybudowane zostaną w Zdrojach w okolicy „krzyżówki". Nowa wizja przestrzennej zabudowy dzielnicy predestynowała do roli centrum właśnie Zdroje — tam bowiem krzyżowały się główne szlaki komunikacyjne dzielnicy.

PIERWSZE nowe bloki staną w Zdrojach w latach 1974 — 75. Zamieszka w nich około 8 tysięcy ludzi. Tam więc w pierwszym rzędzie należy wybudować sklepy, placówki usługowe i obiekty socjalne. Będą one wznoszone równolegle z domami mieszkalnymi. W rejonie ul. A. Struga i „krzyżówki" powstaną: supersam WSS, sklep Centrali Rybnej, salon meblowy, sklepy z odzieżą i obuwiem, „1001 drobiazgów", ZURiT i „Eldom" (wraz z punktami naprawczymi), księgarnia, kwiaciarnia i sklep ogrodniczy. Ośrodek ten pomieści również zakład fryzjerski, fotograficzny, krawiecki i zegarmistrzowski, punkt pralniczy oraz magiel.

W nowym ośrodku Dąbie—Zdroje znajdą się również placówki gastronomii: bar szybkiej obsługi, restauracja, kawiarnia oraz smażalnie szaszłyków i frytek. Na kompleks obiektów socjalno-kulturalnych składać się będzie: przedszkole (120 miejsc), żłobek (75 miejsc), punkt opieki nad dzieckiem oraz dom kultury z salą kinowo-widowiskową.

Zespół handlowo-usługowy w Zdrojach pełnić będzie rolę centrum dzielnicy tymczasowo. Podobne ośrodki powstaną kolejno w nowo budowanych osiedlach Klęskowa i Kijewa.

DOTYCHCZAS nie rozstrzygnięto, gdzie ostatecznie ulokowane będzie przyszłe centrum wielkiej dzielnicy. Plany budownictwa na prawym brzegu Odry nie kończą się bowiem na Zdrojach, Klęskowie i Kijewie. Najnowsze zamierzenia urbanistów zakładają rozbudowę miasta w kierunku na Goleniów i Stargard. **Pełna koncepcja przestrzennego zagospodarowania Dąbia zostanie więc opracowana do końca przyszłego roku.** Wtedy to zapadnie decyzja, gdzie powstać ma przyszłe centrum administracyjne i usługowo-handlowe dla całej prawobrzeżnej części miasta. (ław)

Kronika wypadków

NA ul. Obrońców Stalingradu, koło baru mlecznego „Witaminka", zasłabł podczas wysiadania z tramwaju 17-letni Krzysztof K., który upadł uderzając głową o chodnik. Wezwany lekarz pogotowia, podejrzewając wstrząśnienie mózgu, skierował Krzysztofa K. do szpitala.

SZCZECIŃSKA „drogówka" odnotowała wczoraj szereg wypadków ulicznych. M. in. o godz. 16.25 na ul. Kopernika samochód „Star" nr rej. MR 4328, kopiasto załadowany jakimś towarem, zaczepił o konar drzewa, wskutek czego kierowca stracił panowanie nad wozem. Samochód wjechał na chodnik i uderzył w latarnię. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Kilka minut po godz. 18 na ul. Mickiewicza samochód „Gaz-69" potrącił 72-letnią kobietę. Doznała ona obrażeń i przebywa w szpitalu. Podobny wypadek wydarzył się — o tej samej porze — na placu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. O godz. 22.10 na al. Wojska Polskiego przy ul. Wawrzyniaka samochód „Trabant" nr rej. BS 2696 (rejestracja bydgoska) którego kierowca nie udzielił pierwszeństwa przejazdu, zderzył się z ciężarowym „Starem". Wskutek zderzenia w samochodzie osobowym zapaliła się instalacja elektryczna. Pomyślnym zbiegiem okoliczności, wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, a jedynie dość wysokie straty materialne.

O GODZ. 10.25 wezwano pogotowie na ul. Błuszczową (Pomorzany), do zatrutej czadem, 23-letniej kobiety. Na miejsce wypadku udała się załoga karetki reanimacyjnej pogotowia; jakież było jednak zdziwienie lekarza, kiedy okazało się iż „zatruta" cieszy się dobrym zdrowiem, a wezwanie było — zgodnie z opinią lekarza, absolutnie nie uzasadnione! W tej sytuacji, dyrekcja pogotowia występuje z wnioskiem o ukaranie sprawców niepotrzebnego alarmu, przez kolegium karno-administracyjne.

(ap)

Nowa strażnica MZSP w Dąbiu

DOTYCHCZAS II Oddział Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej dbał o ochronę przeciwpożarową Dąbia. Mieścił się on przy ul. Oficerskiej. Od pewnego jednak czasu nie wyjeżdżają stamtąd czerwone wozy bojowe. Cały oddział został przeniesiony na ul. Grodzką, gdyż budynek przy ul. Oficerskiej groził zawaleniem.

Ten stan nie potrwa jednak długo. Już na początku przyszłego roku rozpocznie się budowa nowej strażnicy pożarnej przy ul. Struga. Powstanie tu nowoczesny obiekt, w którym na zmianę 6 sekcji będzie czuwało nad bezpieczeństwem całego Dąbia. Podgrzewane boksy zapewnią w okresie zimowym natychmiastową gotowość wszystkich pojazdów. Cały budynek zostanie wyposażony w system sygnałów świetlnych i dźwiękowych wzywający strażaków do akcji. Dyżurujący pracownicy straży będą mieli do dyspozycji przestronne sypialnie i świetlicę. Termin zakończenia robót budowlanych upływa za dwa lata. Po zakończeniu tej budowy, wykonawca przystąpi do realizacji innej inwestycji — Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Pożarniczego, który zlokalizowano obok nowej strażnicy.

(jas)

W Podjuchach

Kolejny dworzec autobusowy MPK

PRZED kilkoma dniami MPK przekazało swoim pasażerom nowy dworzec autobusowy w Podjuchach (w pobliżu ul. Granitowej). Ten niewielki, ale bardzo potrzebny obiekt składa się z 4 peronów, przy których zatrzymują się autobusy linii 55, 61, 64, 66 i 73, poczekalni dla pasażerów, dyspozytorni, pomieszczeń socjalnych dla kierowców i konduktorów. Jest także miejsce na kiosk „Ruchu", jednak do tej pory nie zagospodarowane. Całość prezentuje się bardzo ładnie i, co najważniejsze, spełnia swoje podstawowe funkcje. Jeszcze jeden dowód, że MPK pamięta o swoich klientach z dzielnic peryferyjnych, za co ci ostatni, jak słyszeliśmy, nie szczędzili pochwał. (jas)

Parking i ogródek przed „Granitową"

WOKÓŁ restauracji „Granitowa" w Podjuchach trwają zakrojone na dość szeroką skalę prace porządkowe i... budowlane. Urządzany tu jest teren na niewielki parking dla samochodów osobowych, wykonuje się betonową nawierzchnię, na której latem ustawione zostaną stoliki kawiarni-ogródka. Wokół wzniesione zostaną estetyczne murki z kamieni. Zaniedbane jeszcze do niedawna otoczenie „Granitowej", na wiosnę zaprezentuje się przybyszom w zupełnie nowej szacie.

PRZYSZŁOŚĆ DĄBIA — w rękach mieszkańców

(Dokończenie ze str. 1)

— SĄ TO DUŻE przedsięwzięcia — powiedział na zakończenie J. Stopyra — których realizację umożliwia nam uchwała rządowa z marca br. Nie pozwoli to jednak na usunięcie wszystkich zaniedbań, zwłaszcza w dziedzinie porządkowania i podnoszenia estetyki. I tu pole do popisu mają mieszkańcy Dąbia. Dlatego też MK FJN wspólnie z Prezydium MRN zwracają się z apelem do załóg przedsiębiorstw i mieszkańców dzielnicy: **potrzebna jest wasza pomoc, potrzebne są wasze ręce, by prawobrzeżną część Szczecina uczynić piękniejszą i bardziej gospodarną.**

Możliwości mieszkańców są duże. Sama lista przedsięwzięć, które można wykonać społecznym wysiłkiem składa się z 19 pozycji. I tak np. w Śmierdnicy, Płoni i przy ul. Struga potrzebne są poczekalnie autobusowe. W Dąbiu można by urządzić przynajmniej dwa place za baw dla dzieci. Na zagospodarowanie czeka teren przy ul. Niklowej. Potrzebna jest też pomoc zakładów pracy przy urządzaniu boisk sportowych (przy ul. Żaglowej i — Szkole Podstawowej nr 65) oraz przy remoncie i modernizacji stadionu sportowego. Prezydium MRN proponuje, aby zadania te wzięły na siebie załogi takich przedsiębiorstw jak np.: „Gryfbet", PIP „Instal", „Fakon", „Elwod", Przedsiębiorstwo Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego, Szczecińska Fabryka Narzędzi, Fabryka Kabli w Załomiu oraz wiele innych, mniejszych zakładów pracy.

NA TYM jednak nie kończą się potrzeby dzielnicy ani pole dla społecznych inicjatyw. Sprawą bardzo ważną dla wszystkich mieszkańców tej części miasta jest budowa przed szkołą międzyzakładowego. Mogłoby ono powstać wysiłkiem takich instytucji jak Szczecińska Fabryka Narzędzi, „Instal", PPFiMBR oraz „Agroma". Niemniej istotnym wydaje się kontynuowanie prac przy modernizacji i zakładaniu nowego oświetlenia ulic: Pasiecznej, Sadzonej, Stacyjnej, Warsztatowej, Lnianej, Chojnickiej i Kluczborskiej. Pomocy przy tych robotach mogłyby udzielić załogi Zakładu Energetycznego, Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego i Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego.

JAKO PIERWSZY na apel MK FJN i Prezydium MRN, jeszcze w trakcie wczorajszego spotkania w Dąbiu, odpowiedział dyrektor d/s technicznych Zakładów Włókien Sztucznych „Wiskord" Włodzimierz Marszałek. W imieniu załogi przyrzekł on kontynuowanie w przyszłym roku budowy zakładowego ośrodka rekreacyjnego oraz wybudowanie przystanku autobusowego. Ponadto w czynie społecznym przeprowadzone zostaną prace przy dalszym porządkowaniu otoczenia obiektów zakładowych.

Pozostałe przedsiębiorstwa mają do końca miesiąca zadeklarować swą pomoc na rzecz swej dzielnicy. Znając ofiarność dąbskich załóg, które w bieżącym roku podjęły wiele wartościowych czynów społecznych przy porządkowaniu swojej dzielnicy (rozpoczęcie budowy amfiteatru, budowa zatok autobusowych, zakładanie nowych zieleńców itp.) jesteśmy pewni, że wkrótce te deklaracje dotrą do Prezydium DRN.

O wszystkich podjętych zobowiązaniach oraz o przebiegu ich realizacji będziemy się starali informować naszych Czytelników na bieżąco.

(jtt)

NA ZDJĘCIACH: fragmenty wczorajszego spotkania gospodarzy miasta i dzielnicy z aktywem Dąbia. Foto: Al. Wituszyński

Wieczór w Zdrojach i Podjuchach

Gdzie klub i świetlica?

O TEJ PORZE ROKU zmrok zapada wcześnie. O godz. 18 jest już zupełnie ciemno. W niedzielne popołudnie ulice Zdrojów na pierwszy rzut oka wydają się opustoszałe. Już po kilkunastu minutach wędrówki po osiedlu dostrzegamy jednak sporo spacerującej młodzieży. Chodzą grupkami, wolno, jakby bez celu.

Co robi młodzież Zdrojów, Podjuch i innych osiedli Dąbia w długie jesienno-zimowe wieczory? Jak spędza wolny czas? Czy musi w tym celu odbywać kilkudziesięciominutową podróż do oddalonego o wiele kilometrów śródmieścia, czy też na miejscu ma do dyspozycji choćby klub czy świetlicę?

Podchodzimy do grupki młodzieńców stojących bezczynnie w samym „centrum" Zdrojów, u zbiegu ulic Batalionów Chłopskich i Jaracza.

— **KLUB? Nie było i nie ma u nas nic takiego. Jest, owszem, w miejscowej przychodni lekarskiej tzw. Klub Książki i Prasy „Ruchu", ale można tu jedynie wypić kawę i przejrzeć gazety. Przy tym jest on otwarty jedynie w dni powszednie i tylko do godz. 13.30.**

— **Jedna placówka kulturalna w okolicy, to kino „Szmaragdowe", ale ile razy w tygodniu można chodzić do kina? Codziennie do późnych godzin wieczornych czynna jest natomiast knajpa „Szmaragdówka" (zastanawiające jest to podobieństwo nazw dwóch przybytków o jakże odmiennym charakterze — przyp. red.), jednak tam raczej nie zaglądać.**

Podobne zdania padają z ust trojga młodych ludzi (jeden z chłopców pracuje w zakładzie remontowym, drugi w MPRB-3, dziewczyna — na stacji PKP w Podjuchach), których spotykamy w poczekalni kina. Seans już się zaczął. Następny za półtorej godziny. Na co czekają? Na nic. Po prostu chcą trochę pogawędzić, a to jedyny dostępny ciepły kąt. Nawet gdyby chcieli pojechać na kawę do pobliskich Podjuch, do lokalu o nazwie „Granitowa" — nic z tego. Tam zaczął się dansing.

— **Mamy w Zdrojach filię biblioteki dzielnicowej, ale tam pożycza się książkę i wychodzi. Jeżeli chcemy spędzić czas na kulturalnej rozrywce, musimy jechać do centrum Szczecina.**

— **Nasz kolega jeździ czasami do klubu zakładowego „Wiskordu" w Żydowcach, ale czy nas tam wpuszczą?**

WĘDRUJEMY dalej ulicami Zdrojów i Podjuch spotykając wszędzie grupki młodych ludzi. Pytamy o jakiś samorząd mieszkańców, który mógłby ewentualnie zorganizować dla nich jakieś zajęcie, przynajmniej na sobotnie i niedzielne wieczory. Nikt nie wie, czy w ogóle istnieje. Miejscowe DRN-Dąbie ma z kolei z pewnością sto innych spraw na głowie. Czy więc nie ma wyjścia z sytuacji?

(ław)